Nr 209. Kraków, Wtorek 10 Maja 1910. Rok XXIX.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska 13.

Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. — Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.454

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników A. Ciszowskiego, ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Piehna, ulica Karola Ludw. 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salamonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Kaślińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmara, ul. Szewska — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Kessler. — W Jarosławiu A. Amster. — W Wiedniu: Bermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — Nadesłane po 60 h od wiersza za każdy raz. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 h, następny po 10 h. od wiersza. — Załączniki do „N. Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Z walki o reformę wyborczą.

Spadkobiercy i przedstawiciele krakowskiego obozu konserwatywnego, znanego pod skróconą starą firmą „stańczyków", obecnie przekształconą na autoryzowaną nazwę „Prawicy Narodowej" — powzięli w sobotę na walnem zgromadzeniu uchwały także co do reformy sejmowej ordynacyi wyborczej. O ile stanowisko Prawicy Nar. wobec obchodu grunwaldzkiego i obrony kresów zdawałoby się świadczyć, że konserwatyści krakowscy zaczynają wreszcie, pod naciskiem ducha czasu, objawiać zrozumienie dla pewnych „konieczności" narodowych, — o tyle rezolucya ich co do reformy sejmowej ordynacyi wyborczej przekonywuje, że stronnictwo to dobrowolnie żadnych nie czyni na rzecz opinii publicznej koncesyj. A już z z całego terytoryum, ostatniego schroniska swojego w Sejmie krajowym, nie odstąpią konserwatyści ani piędzi ziemi, jeżeli się ich z zajmowanych tam stanowisk nie wyprze przemocą.

Rezolucya Prawicy Narodowej czyni reformę sejmowej ordynacyi wyborczej zależną od reformy gminnej i reformy Rad powiatowych, między pierwszą z tych spraw, a dwoma innemi tworząc pewnego rodzaju „iunctim". Oczywiście takie postawienie kwestyi jest wykopaniem grobu dla sejmowej reformy wyborczej.

Potrzeby reformy gminnej i Rad powiatowych, z uwzględnieniem najnowszych stosunków społecznych i politycznych, wytwarzających się w kraju, nie zapoznajemy wcale. Ale są to sprawy oddzielne, nie związane faktycznie żadnym terminem z ordynacyą sejmową. A jeżeli już o ich następstwie chronologicznem ma być mowa, to pozostanie otwartą kwestya, która z tych reform ma wyprzedzić drugą. I tak o ile w interesie konserwatystów mogłoby leżeć, aby reforma gminna i powiatowa, oczywiście w duchu ich stronnictwa dokonana, wyprzedziła sejmową, o tyle właśnie wszystkie inne, demokratyczne i postępowe stronnictwa dążyć muszą do przestawienia następstwa tych faktów. Dopiero demokratyczny Sejm dokonać może reformy gminnej i powiatowej w takim duchu, aby ona odpowiadała opinii politycznej szerokich warstw ludu. Od tego Sejmu, który jest dzisiaj, trudno spodziewać się takiego ustawodawczego dzieła.

Pojmujemy, że konserwatyści radziby okopać się w Sejmie jeszcze jednym wałem, w formie nowej ustawy gminnej i powiatowej. Ale zachcianka ich jest przecenianiem sił własnych, o ile nie jest zamaskowanym zamachem na reformę wyborczą.

Uchwały Prawicy Nar. w tej sprawie przekonują jedynie, że będziemy musieli ciężką podjąć walkę, jeżeli w Sejmie obecnym przeforsować zechcemy reformę jego ordynacyi wyborczej, opartą na zasadach czteroprzymiotnikowego głosowania.

Nieprzejednane stanowisko Prawicy Narodowej w tej sprawie stawia znowu, między stronnictwem konserwatywnem a resztą społeczeństwa, silny mur kastowych przywilejów, wywołuje antagonizmy, nie dające się tak łatwo usunąć, jak się to widocznie zdawało b. posłowi demokratycznemu m. Krakowa dr. Augustowi Sokołowskiemu, który, po powzięciu przez Prawicę uchwał co do sejmowej reformy wyborczej, wystąpił z rezolucyą o potrzebie wzmacniania żywiołów konserwatywnych w miastach.

Były poseł krakowski, a niedoszły żółkiewski, znowu nie zrozumiał sytuacyi. Jeżeli kiedy, to teraz, gdy konserwatyści rzucili mieszczańskim żywiołom rękawicę w formie sobotnich uchwał, co do reformy sejmowej, — najmniej mogą oni liczyć na sympatye w miastach. Prawica Nar. czuje to dobrze i szuka punktu oparcia po wsiach, wywiesza hasła polityki agrarnej. A tu były poseł Sokołowski występuje z niedoścignionem marzeniem, aby konserwatyści zdobyli nowe tereny w tych miastach, którym równocześnie wypowiadają polityczną walkę.

Już to, jeżeli p. Sokołowski w wielkiej własności, w której konserwatyści mają coś do gadania, no, i do dawania, nic dla siebie nie zyskał, to z faworów miast powinien z góry zrezygnować. Spóźnił się... z transformacyą polityczną o lat 25.

Wybory ściślejsze we Francyi.

Odbyte wczoraj w całej Francyi wybory ściślejsze do Izby deputowanych rozstrzygnęły ostatecznie walkę wyborczą. Wynik jej odpowiada, na ogół biorąc, oczekiwaniom i przewidywaniom przedwyborczym kół rządowych — a jedyną niespodzianką jest dość znaczne przesunięcie się sił i stanu posiadania w obozie socyalistycznym. Grupy radykalne i radykalno-socyalistyczne, które tworzą „gros" większości rządowej, straciły około 20 mandatów, na rzecz socyalistów „zjednoczonych", ortodoksyjnych, czyli rewolucyjnych. Ponieważ atoli lewica republikańska zdobyła 11 nowych mandatów, strata większości rządowej nie jest wielka i ogranicza się do kilkunastu mandatów. Rząd obecny i nadal rozporządzać będzie $^8/_5$ wszystkich głosów w Izbie.

Ostatecznie rezultat tak wczorajszych, jak i poprzednich wyborów przedstawia się, jak następuje:

Stronnictwa radykalne i radykalno-socyalistyczne zdobyły przy głównym akcie wyborczym 148 mandatów, wczoraj zaś uzyskały jeszcze okrągłe 100, tak, że wrócą do Izby w liczbie 248 posłów, podczas gdy w poprzedniej Izbie zasiadały w sile 268 głosów.

Dwadzieścia mandatów odebrali im „zunifikowani" czyli rewolucyjni socyaliści, do stałej większości rządowej nie należący. Ta grupa skrajna składała się w poprzedniej Izbie z 53 posłów, obecnie liczy ich 74 i należy już do silniejszych partyi, tak, że rząd poważniej niż dotychczas z nią liczyć się będzie musiał.

Znaczne to zwycięstwo zawdzięczają rewolucyoniści rzekomo poparciu i pomocy monarchistów, którzy w myśl zasady: „im gorzej, tem lepiej", głosowali wszędzie przy wyborach ściślejszych na kandydatów tej najskrajniejszej partyi, a przeciwko kandydatom socyalistów umiarkowanych.

Niezależni socyaliści, popierający rząd, nic nie stracili i nic zyskali, lecz wrócili z walki w dotychczasowej liczbie — 26-ciu.

Liczba posłów lewicy republikańskiej wzrosła ogółem o 11, tak, że stronnictwo to liczy obecnie w Izbie 88 członków.

Większość rządowa składać się więc będzie nadal z 248 radykałów i radykalnych socyalistów, z 26 socyalistów niezawisłych i 88 republikanów z lewicy, czyli razem z 362 na ogólną liczbę 597 posłów. W kwestyach, dotyczących walki z klerykalizmem i knowaniami monarchistycznemi, większość ta wzrośnie na 436 mandatów, przez przyłączenie się do grup rządowych socyalistów rewolucyjnych, lecz wyłącznie tylko w takich kwestyach.

Poza tem skrajną tę grupę zaliczyć należy do stałej opozycyi, która oprócz niej obejmować będzie 70 monarchistów, 60 progresistów i 18 nacyonalistów. Wszystkie te stronnictwa utrzymały swój stan posiadania i razem z socyalistami rewolucyjnymi tworzyć będą mniejszość w liczbie 222 posłów.

Na ogół więc biorąc, silna agitacya antirządowa przed wyborami żadnego nie odniosła sukcesu. Bardziej jeszcze bezsilna wobec większości republikańskiej okazała się agitacya antimilitarystów, którzy nie zdołali zdobyć ani jednego mandatu.

Z epizodów wczorajszej walki wyborczej zasługuje na uwagę wybór Milleranda w dwunastym okręgu wyborczym paryskim — który wybrany został właściwie tylko mniejszością oddanych tam głosów i wybór swój zawdzięcza jedynie okoliczności, że głosy jego przeciwników znów się rozstrzeliły na dwóch kandydatów. — Millerand otrzymał tu 5.245 głosów, nacyonalista Pechin 4.571, a rewolucyjny socyalista Musy 989 głosów. — Ostatnie te głosy uznano za nieważne i jedynie ta okoliczność zgotowała Millerandowi zwycięstwo. Jest to dla niego, który marzył już o następstwie po Briandzie — cios bardzo dotkliwy.

W Marsylii wybrany został przeciwko zjednoczonej opozycyi większością głosów prezydent poprzedniej Izby Brisson — natomiast w Lyonie przepadł były kandydat na prezydenta Francyi Doumer. Jaurés zwyciężył w Albi 6.000 głosów przeciwko 5.000, które padły na klerykalnego kandydata Falgueretta. — Znakomity ten mowca socyalistyczny zawdzięcza tu swoje zwycięstwo jedynie pomocy rządu, który go popierał, mimo, iż tak często występuje przeciwko polityce gabinetu.

Stanowisko Brianda jest więc na razie zupełnie pewne tak pewne, że będzie on mógł spokojnie przeprowadzić rekonstrukcyę gabinetu i cały swój program kulturalny. Afera Dueza nie zaszkodziła gabinetowi — a fakt ten wykazuje, jak silna jest już konsolidacya podstaw trzeciej republiki.

Tryumf Luzattiego.

Program gabinetu Luzattiego przyjęty został przez włoską Izbę deputowanych, jak już wiadomo z depesz, 393 głosami przeciwko 17. Jest to fakt w stosunkach politycznych Włoch od lat trzydziestu wprost niebywały. Takiego votum zaufania nie otrzymał nigdy nawet „Bismark włoski" — Francesco Crispi, takim tryumfem nie mógł się dotychczas jeszcze poszczycić najzręczniejszy z premierów włoskich Giolitti. Pokazało się, że Luzatti znacznie go w tym kierunku przewyższa. Obecny premier, jakkolwiek należy do najwybitniejszych polityków włoskich i zwłaszcza w dziedzinie ekonomii politycznej uchodzi za powagę, długo czekał na godność i stanowisko naczelnego kierownika polityki państwowej. Gdy atoli nareszcie przed miesiącem na gruzach gabinetu Sonnina dobił się tej godności, zajął silniejszą pozycyę niż wszyscy jego poprzednicy ostatnich lat trzydziestu. To też aż 1700 depesz przyniosło mu w dniu tym życzenia i powinszowania ze wszystkich stron państwa.

To świetne jego zwycięstwo, odniesione w Izbie, jest w całej pełni odzwierciedleniem składu obecnego gabinetu. Należą do niego przecież przedstawiciele wszystkich niemal większych partyj, począwszy od prawicy, a skończywszy na skrajnych radykalistach. Każde też z tych stronnictw uważało za stosowne poprzeć gabinet, wzmocnić jego stanowisko przez udzielenie mu bezwzględnego votum zaufania. W tem atoli właśnie objawiła się niezwykła zręczność obecnego premiera, że umiał nietylko pogodzić tak sprzeczne żywioły w łonie swego gabinetu, lecz także w programie swoim w takiej mierze uwzględnić ich partyjne postulaty, że także poszczególne partye, reprezentowane w gabinecie, mogły bez zastrzeżeń program ten przyjąć i poprzeć. Nie dziw też, że przeciwnicy gabinetu i obecnego premiera, nazywają jego program arcydziełem kuglarstwa politycznego.

Do pewnego stopnia ocena to trafna. Luzzatti należy do grupy umiarkowanych konserwatystów i niejednokrotnie już oświadczał, że dalszą walkę z Watykanem i Kościołem, o ile Kościół sam jej nie sprowokuje, uważa za zbyteczną, nawet szkodliwą. Tymczasem program jego zawiera zapowiedź akcyi na polu kościelno-politycznem, która zadowoliła skrajnych radykałów, a wywołała głośny protest prasy watykańskiej i klerykalnej. Mimo to, ku niemałemu zdziwieniu liberałów, także znaczna część klerykalnych posłów głosowała za tym programem.

Obejmuje on wogóle niebywałe wprost bogactwo pomysłów, projektów i zapowiedzi. W dziedzinie socyalnej przyrzeka sferom robotniczym cały szereg reform i ustaw opiekuńczych nadto zaś nową, sprawiedliwszą ordynacyę wyborczą. Antagoniści premiera twierdzą o niej, że jest tak zaklauzulowaną, iż przez całe lata będzie ją można odraczać z miesiąca na miesiąc i z roku na rok, bez narażenia się na zarzut niedotrzymania zapowiedzi. Atoli program Luzzattiego przemawia do patryotyzmu włoskiego, zawiera bowiem cały szereg postulatów i projektów, dotyczących wzmocnienia siły zbrojnej i mocarstwowego stanowiska państwa, między niemi nawet myśl utworzenia wielkiej włoskiej powietrznej floty wojennej. W bardzo dowcipny przy tem sposób Luzzatti ominął ową niebezpieczną rafę, o którą potknął się Giolitti, a która obaliła gabinet Sonnina, mianowicie sprawę subwencyi dla towarzystw żeglugi morskiej. Otóż Luzzatti oświadcza, że nie chce w tej sprawie narzucać narodowi ani Izbie swej woli lecz pozostawia jej załatwienie autonomicznej komisyi z łona Izby. Komisya ta ma zatem dla gabinetu wyciągnąć gorące kasztany z ognia.

Bądź co bądź, tryumf gabinetu Luzzattiego jest zupełny. I gdy minister spraw zagranicznych, San Giuliano, wyruszy w podróż na północ, aby rewizytować kanclerza niemieckiego, a podobno także spotkać się z hr. Aehrenthalem, będzie mógł występować jako reprezentant najsilniejszego od wielu lat rządu włoskiego.

Jedno tylko nasuwa się jeszcze pytanie: jak długo potrwa ta harmonia między obecnym włoskim gabinetem i Izbą deputowanych, a tem samem, jak długo będzie on mógł rozporządzać tak wielką siłą? Na to pytanie nawet najwięksi jego zwolennicy jasnej odpowiedzi dać nie mogą, bo takie kwestye są we Włoszech wprost nieobliczalne.

Z życia nowej pary królewskiej.

Objaw to zupełnie naturalny, że osoba nowego króla angielskiego, władcy, który panować będzie nad obszarem, przewyższającym trzykrotnie cały obszar Europy, z ludnością przekraczającą 400 milionów głów — jest dziś przedmiotem ogólnego zajęcia. Pokazało się podczas rządów jego ojca, że nawet w tem państwie, posiadającem najliberalniejszą konstytucyę, wpływ panującego na kierunek polityki państwowej może być bardzo znaczny. Nie dziw więc, że ogół pragnąłby się dowiedzieć jak najwięcej szczegółów o życiu i charakterze człowieka, w którego ręce los złożył tak wielki zakres władzy i wpływów, że pragnąłby go poznać jak najlepiej, ażeby z góry wyrobić sobie zdanie, czego się po nim spodziewać może.

Czyniąc zadość tej ogólno ludzkiej ciekawości, prasa, poinformowana o stosunkach dworskich w Anglii, dużo też dostarcza informacyj o indywidualności i sposobie życia nowego króla — a przyznać trzeba, że składają się one na portret nie osobistości wybitnej wprawdzie, lecz sympatycznej.

I tak dowiadujemy się przedewszystkiem, że król Jerzy wzrósł w stosunkach, jak na księcia królewskiego, bardzo skromnych. Babka jego, królowa Wiktorya, słynęła z oszczędności, ojciec, ówczesny książę Walii, potrzebował dużo dla siebie i sam nieraz znajdował się w przykrych stosunkach finansowych, więc dla jego synów nie wiele pozostawało. Na charakter księcia Jerzego oddziałało ograniczenie w wydatkach, jakie nakładać sobie musiał, bardzo dodatnio. Stał się on sam bardzo mało wymagającym dla swej osoby, nawet bardzo oszczędnym i takim pozostał po dziś dzień. Gdy był oficerem w marynarce, w sposobie życia niczem nie wyróżniał się od swoich kolegów i gdy jego okręt po dłuższych manewrach wracał do przystani w Portsmouth, utartym zwyczajem sam wraz z innymi oficerami zanosił bieliznę swoją do pralni.

Ożeniwszy się, zamieszkał w małym dworku Jork-Cottage w majątku ojca swego Sandringham i tam wiódł życie średnio zamożnego szlachcica prowincyonalnego. Posiada on rzekomo tylko dwie namiętności, zresztą niezbyt kosztowne: jest filatelistą i jako taki posiada cenny zbiór marek pocztowych, a dalej zbieraczem obrazków, przedstawiających sceny z życia dziecięcego. Wśród znacznego zbioru takich obrazków nie brakuje nawet rycin, wyciętych z plakatów, zalecających rozmaite środki pożywienia dla dzieci.

Cichy, spokojny, małomówny król Jerzy lubi przedewszystkiem ściśle uporządkowany podział pracy i zajęć dziennych, wśród których nie brakuje ćwiczeń fizycznych. Za młodu był zapalonym amatorem gry w piłkę nożną i sam brał czynny udział w kilku publicznych zapasach. Dalej jest zapalonym myśliwym i rybakiem. Natomiast mało okazuje zrozumienia i zainteresowania dla sportu wyścigów konnych. Na torze tych wyścigów widywano go rzadko bardzo, nigdy też nie puszczał własnych koni

Pracę fizyczną ceni i sam jej się chętnie oddaje. Gdy razu pewnego na wybrzeżach tureckich dozorował ładowania węgli na okręt wojenny, na którym wówczas pełnił służbę oficerską, sam chwycił za kosz i łopatę i pomagał gorliwie majtkom. Tymczasem przybył na okręt gubernator nadbrzeżnego wilajetu tureckiego, Refet pasza, ażeby w imieniu swego władcy powitać księcia angielskiego. Odwołany od ładowania węgli książę, stanął przed nim w stroju roboczym, czarny od pyłu węglowego i zdumionego takim widokiem dygnitarza tureckiego powitał słowami: „Kapitan kazał mi przyjąć pana, ponieważ zaś poprzedniego rozkazu dozorowania pracy przy węglach nie cofnął — więc musi pan wybaczyć, że nie witam go w stroju galowym".

Znane jest ogólnie niezwykłe zewnętrzne podobieństwo obecnego króla angielskiego do jego ciotecznego brata, cara Mikołaja II. Gdy bawili równocześnie w Danii u wspólnego dziadka, króla duńskiego, często też brano jednego za drugiego, co wywołało nieraz wesołe „qui pro quo". Tylko wrodzoną inteligencyą i swobodą w całem postępowaniu przewyższa król Jerzy znacznie swego kuzyna na tronie Rosyi. Przypuszczają ogólnie, że pod jego rządami życie na dworze angielskim będzie daleko skromniejsze i mniej wystawne, niż za Edwarda VII. — Przy zwykłych domowych objadach na dworze obecnego króla, szampan dawno już zastąpiony został... mlekiem. Jerzy V jest podobno zupełnym abstynentem i pije wino jedynie przy objadach galowych.

W przeciwieństwie do swego ojca, który prócz pism politycznych i humorystycznych, nic nie czytał, Jerzy V. lubi lekturę poważną i naukową. Ma nawet tytuł „Dr fil" honoris causa, nadany mu przez uniwersytet londyński. Ponie-

---

KAZIMIERZ PRZERWA-TETMAJER.

GRA FAL.

Powieść w związku z „Królem Andrzejem".

29 (Ciąg dalszy).

— Pójdę i ja! — ozwał się Krupiński, który snadź usłyszał i zrozumiał rozmowę Kroatów *).

Da, da, tak i ja...

— I ja — rzekł Gwoździk.

— Panie kapral, niech idą z nami do kapitana...

— Wy durni — on nie puści. — —

Niech idą!...

Kapral wstał, szczęknął karabinem.

— Nie trza broni, nosze skąd wziąć — rzekł Krupiński.

Wstali i poszli; kapitan nie spał; siedział na kamieniu w płaszcz owinięty, z głową wspartą na rękach, o kolana opartych.

Wysłuchał meldunku kaprala, wstał i sam poszedł do pułkownika zapytać.

Po chwili wrócił z odpowiedzią: przybrać dwudziestu ludzi, nosze wziąć, pochodnie i iść. Kapral niech wiedzie.

— Żywio! Wiwat! Hurra! — mruknęli czekający.

Kapitan kazał wstać z leż dwudziestu żołnierzom — pobrali pochodnie, poszli.

*) Zob. „N. Ref." nr, 187.

Trafić ku wzgórzom było łatwo — reflektory świeciły.

Meldowali się wielekroć dokąd idą wartom.

Doszli. U stoku pagórka, głową na dół, leżał trup.

Gwoździk poznał go zaraz: to był sierżant; miał urwaną prawą rękę, tu się doczołgał i ostatek krwi zeń wyciekł.

Dalej leżało dwóch, poszarpanych na całem ciele.

— Żyjecie?

Nic — milczenie. Pomarli.

Wiatr świszczał po krzakach.

Głuchy, z pod serca jęk.

— Żyje!

— Da, da...

Znaleźli żołnierza: rozdartą miał pierś.

— Wody! — jęknął.

Podali.

Chciał pić — zarzęziło mu w piersiach.

— Nie mogę... pali...

Umarł.

Rozeszli się po wzgórzu po kilku z noszami i światłem.

Tu i owdzie wołano, tu i owdzie sterowały jęki.

Jeden ranny w głowę na ich widok zaczął kląć: Psie syny! Draby! Zostawiliście!... Dziewiętnaście godzin bez wody!... możeście przyszli kraść! Na tu — zegarek — psia!...

Wyciągnął rękę z okrwawionym zegarkiem.

— Szukaj tam, w kieszeni, pieniądze... Weź... Nażryj się... Psia!...

Omdlał.

Gwoździk w niesłychanych pozycych widział ludzi przy świetle pochodni, niesłychane oblicza. Zęby wyszczerzone widział, oczy wpółotwarte, nogi i ręce sztywne, z krzaków sterczące, ciała leżące na brzuchach, lub piersiami ku górze, w skurczach, skrętach, niewypowiedzianych kłębach i skrzywieniach. Straszniejszy nierównie widok przedstawiali ci, którzy umarli z ran w męczarniach. Leżeli z rękami wzniesionemi do góry, z otwartemi w jęku ustami, lub tak, jak ich wijących się z cierpień śmierć chwyciła, twarzami ku ziemi, niektórzy gryząc ją, z pełnemi żwiru ustami, niektórzy przywarci do gruntu, jak żaby zabite. Inni konali z pragnienia, leżeli wyciągnięci, z liśćmi krzewów jałowych przy wargach.

Straszny był trup kapitana: plecami do góry, bez głowy i ramion, jak ryba jakaś potworna z łbem odciętym.

Znoszono rannych. Gwoździk, Krupiński i Wasyl Iwanowicz nieśli sierżanta, ze strzaskanem kolanem.

Już byli do pół zbocza, gdy Gwoździk rzekł:

— Ponieście we dwóch; pan, panie Krupiński, jest bardzo mocny.

— Byłem w „Sokole" w Czerniowcach.

— Ja zaraz przyjdę.

— Gdzież idziesz, krawczyk krakowski?

— Zaraz; wrócę na szczyt. Zaraz tu będę.

— A sztoże tam, brat?

— Nic, nic...

Puścił nosze i począł wspinać się na pagórek. W stronę, skąd celował do rotmistrza, gdzie leżał porucznik Petrowicz zabity. Znalazł go. Młodzieniec leżał twarzą ku wrogom zwrócony, oparty rozszerzonemi ramionami o krzak, sztywny i tak spokojny ruchem martwego ciała, jakby spał. Twarz miał jakby zamyśloną, nic bólu, nic przestrachu — rysy się wyciągnęły i zastygły z wyrazem, jakby zabity słuchał był w chwili śmierci dalekiej, melodyjnej muzyki. Gwoździk ukląkł, odpiął z munduru swój krzyż, dotknął nim przebitego kulą czoła porucznika i przypiął mu go z lewej strony na piersi. Wzruszenie zdławiło mu gardło.

A w uszach zabrzmiała pieśń Krupińskiego, jakby skądś z zaświata daleko:

Hej, hej, kopalnia cyn...
hej matka gorzałka,
a śmierć generałka,
kto idiot?... Swój!...

Spojrzał przed siebie. Tam, w dole, jak okiem niemal sięgnąć, pole zasłane było trupami i tu, na wzgórku wokoło trupy, trupy, trupy...

Gwoździka zdjął strach. Zimno cmentarne powiało nań, jak z grobów. Jak okiem sięgnąć, w mroku krew, trzewia ludzkie, końskie, brzuchy poszarpane, członki pogruchotane, potrzaskane i podziurawione. Okropność, zgroza!...

Spojrzał ku porucznikowi Petrowiczowi. Leżał cichy, sztywny, spokojny.

Jutro zacznie gnić pod tym krzyżem za męstwo.

Gwoździk zatrząsł się i począł zbiegać na dół. Dopadł towarzyszy.

— Pocoś tam poleciał, Krawczyk z Krakowa? — zapytał Krupiński.

— Oficerom w karman, ha, co? — zaśmiał się Wasyl Iwanowicz.

Gwoździkowi uderzyła krew do głowy, zacisnął pięść i przystąpił do Wasyla.

— No, no, winowat — ja żartował, darujcie.

— A z nami tak nie żartuj, Wasyl Iwanowicz — rzekł Krupiński.

Wasyl Iwanowicz zaśmiał się dobrodusznie.

Znieśli sierżanta na dół. Zgromadzono się u stocza.

— Siedmdziesięciu dwóch ludzi padło, kapitan i porucznik — ktoś się ozwał.

— Chrystus, Jan Chrzciciel i siedmdziesięciu dwóch apostołów — zaśmiał się Wasyl Iwanowicz.

Gdy odniesiono rannych do polowego lazaretu, Gwoździk powróciwszy na miejsce, rzucił się wysilony na ziemię.

Bohater... Bohaterstwo... Walka — bój... On bohater... Strzetuski, Podbipięta, Wołodyjowski Kmicic...

Czarniecki, Kościuszko, Puławski, Poniatowski...

Wiśniowiecki — Polan...

Walczy, on, Gwoździk, coraz dalej... Ku północy...

Posuwa się het, het, het...

Polska szwinia!... Gdze leze?...

Obudził go wrzask trąb.

Alarm!

Porwał się.

Pułkownik siedział na koniu; obok genera brygady. Komenda.

Ruszono.

Dokąd? Dlaczego? Po co?

To tylko pewne było, że dokądkolwiek szli, mogli spotkać śmierć. (C. d. n.)

waż zaś jego małżonkę obdarzono tytułem „doktora muzyki" — na tronie Anglii zasiada obecnie „para doktorska".

Skromne jego wymagania życiowe podziela najzupełniej jego małżonka, która również w młodości swej nie znała przepychu i wystawności. Królowa jest podobno kobietą bardzo inteligentną, zajmuje się też wszelkiemi sprawami publicznemi — lecz przedewszystkiem dba o dom i dzieci. Pod tym względem [illegible] dobrana to para. Oboje żywią wielkie sympatye do Francyi, i co do tego też żadnej nie ma wątpliwości, że o ile to od nich zależeć będzie, stosunki Anglii do Francyi pozostaną nadal tak samo serdecznemi, jakie były za Edwarda VII.

Kronika.

Kraków, 10 maja.

Dar grunwaldzki. Do administracyi „Nowej Reformy" nadesłali: Bracia Nieciowie 333 kor. 34 hal. wraz z następującym listem: Bracia, radca rządu, dr Władysław Nieć, kupiec w Krakowie, ks. Józef Nieć — proboszcz w Zebrzydowicach, dr Julian Nieć — lekarz okręgowy w Dobczycach, dr Teofil Nieć — lekarz kolejowy w Rzeszowie, zobowiązują się: Na korzyść Towarzystwa Szkoły ludowej, na Dar grunwaldzki i na szkoły kresowe wschodnie i zachodnie, zapłacić kwotę kor. 2000 (dwa tysiące) w przeciągu lat trzech, w półrocznych ratach z góry i składają pierwszą ratę 333 kor. 34 hal. Jeżeli zgadzamy się, aby ten dar był publicznie ogłoszony, to tylko w tym celu, aby zachęcić innych do składania obowiązkowych ofiar na ten szlachetny narodowy cel.

Dalej nadesłali: Karol i Zofia Pietraszkowie 18 kor. 26 hal., A. J. Koger 5 kor. 20 hal., zebrane przy pożegnaniu p. Feliksa Kowalika w Chrzanowie, Jan Chodynicki z Serajewa 20 kor., Władysław Chmielewski 202 kor., zebrane podczas wieczorku, urządzonego w Tow. polskiem w Serajewie w rocznicę konstytucyi 3 maja; Adolf Godfrejów z rodziną zamiast wieńca na grób ś. p. Teodora Laeglera 10 kor. (i 10 kor. na pomnik T. Kościuszki).

Dr Jan Sterkowicz, adwokat w Nowym Sączu 50 kor. (zobowiązując się płacić przez następne 4 lata po 50 kor.)

Dwudziestopięciolecie krakowskiego Sokoła. Obchód tego jubileuszu gniazda krakowskiego odbędzie się 16 b. m. W dniu tem o godzinie pół do 10 odbędzie się nabożeństwo w kościele OO. Reformatów, następnie poranek w dolnej sali Sokoła o godzinie 11 rano. Popołudniu o godzinie czwartej odbędzie się popis gimnastyczny, o godzinie pół do 9 wieczornica. — Bilety na poranek rozdawane będą zgłaszającym się w dniach 11, 12 i 13 maja b. r. między godziną 6 a 7 wieczorem. — W tym czasie będą przyjmowane także zamówienia na wieczerzę, której cena wynosić będzie pięć koron.

Jubileusz prof. Pareńskiego. Dnia 1 czerwca upływa 35 lat, jak profesor dr Stanisław Pareński objął obowiązki prymaryusza oddziału chorób wewnętrznych w krajowym szpitalu św. Łazarza w Krakowie. Celem uczczenia tego jubileuszu znakomitego lekarza, zawiązał się komitet, na którego czele stanęli prof. Pieniążek, dyr. Krzyszkowski i prof. Dobrowolski, który uchwalił: obok uczczenia tej wyjątkowej chwili w gronie kolegów szpitalnych, obok uczczenia jubilata przez ogół lekarzy w Towarzystwie lekarskiem, stworzyć wieczystą pamiątkę pod formą „Funduszu imienia Pareńskiego dla ozdrowieńców, opuszczających szpital św. Łazarza". Datki na fundusz ten przesyłać należy na ręce dyrektora szpitala św. Łazarza w Krakowie.

Ze „Sztuki". W dwóch obecnie trwających wystawach międzynarodowych, bierze udział Towarzystwo artystów polskich „Sztuka" — w Pradze i w Wenecyi. Wystawa w Pradze otwartą została w dniu 17 kwietnia b. r., mieszcząc się w wielkim gmachu „Rudolfinum", gdzie „Sztuce" udzielono najpiękniejszą centralną salę. Oddział ten więc polskiej sztuki przedstawia się bardzo licznie, składając się z dzieł członków „Sztuki", jak też i z zaproszonych gości. Uroczyste, jak zwykle otwarcie międzynarodowej wystawy „Sztuki" w Wenecyi, odbyło się w dniu 22 kwietnia. Na otwarciu, jako delegat „Sztuki" uczestniczył prof. T. Axentowicz. Dzieła artystów polskich umieszczone zostały w sali wspólnej z artystami czeskimi, a reprezentują je: prof. Axentowicz, prof. O. Boznańska, J. Czajkowski, dyr. J. Fałat, S. Filipkiewicz, H. Glicenstein, W. Jarocki, St. Kamocki, prof. K. Laszczka, A. Lepla, prof. J. Mehoffer, L. Puszet, K. Siwulski, ś. p. J. Stanisławski i prof. W. Weiss. Dodać tu należy, że dzieła artystów polskich prasa zagraniczna na obydwóch wystawach doznały życzliwego przyjęcia.

Trzecie i ostatnie przedstawienie „Nory" Ibsena z panią Ireną Solską w roli tytułowej odbędzie się w piątek dnia 20 maja b. r. na rzecz budowy Domu Akademickiego dla słuchaczek U. J. Ostatni ten występ znakomitej artystki w roli Nory, którą zalicza ona do najwybitniejszych swych kreacyj, a zarazem i piękny cel ściągną niezawodnie liczną publiczność na to przedstawienie.

Z teatru miejskiego. W sobotnich premierach „Komedyi o człowieku, który zaślubił niemowę", „Komedyi o człowieku, który redagował gazetę rolniczą", grają pp. Arkawin, Kopczewska, Łomska, Mielnicki, Szymborski, Siemaszko, J. Węgrzyn, Gorzkowski, Marczyński (w pierwszej krotochwili), oraz pp. Górska, Nowakowska, Jednowski, Leszczyński, Stanisławski, Stępowski, M. Węgrzyn, Rydzewski (w drugiej). Próbami z obu nowości kieruje reżyser p. Maryan Jednowski.

W niedzielę wieczorem grany będzie ze stałem powodzeniem „Koncert" Bahra; ceny popularne.

Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych odbędzie walne zgromadzenie w dniach 15 i 16 bm. w Krakowie, w auli uniwersytetu Jagiellońskiego.

Z Towarzystwa Wzajemnych ubezpieczeń. — Wczoraj odbyło się drugie posiedzenie Rady nadzorczej Tow. Wzaj. Ubezpieczeń pod przewodnictwem prezesa Towarzystwa. Na zebraniu tem dyskutowano nad zmianami ogólnego statutu Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń. Dalszy ciąg obrad odbędzie się dzisiaj. Dzisiaj również w wielkiej sali obrad Rady nadzorczej zebrali się przed południem wszyscy urzędnicy Tow. Wzaj. Ubezp. celem złożenia życzeń prezesowi Męcińskiemu z okazji jego 40-letniej pracy w Towarzystwie. Imieniem urzędników przemówił naczelnik oddziału p. Biskupski składając prezesowi życzenia w rocznicę tak pięknego jubileuszu i dziękując prezesowi za życzliwość, z jaką zawsze odnosi się do urzędników Towarzystwa. Życzeniem długoletniego jeszcze przewodnictwa w Towarzystwie zakończył mowca swoje życzenia.

W odpowiedzi zabrał głos wzruszony prezes, który w dłuższej przemowie podziękował za serdeczne życzenia.

Z Uniwersytetu. Ks. Jan Jełowicki, rodem ze Lwowa, otrzymał w Uniwersytecie Jagiell. stopień doktora św. teologii, a Wawrzyniec Magiera, profesor gimnazyalny w Samborze, rodem ze Śląska pruskiego, stopień doktora filozofii.

Z Towarzystwa ogrodniczego w Krakowie. W ubiegłą środę odbyło się posiedzenie, w sali Colleg. chem. Po zgłoszeniu nowoprzystępujących członków i załatwieniu spraw administracyjnych nastąpił odczyt insp. G. Pola „O magnoliach".

Odczyt demonstrowany okazami z ogrodu botanicznego i ogrodu prywatnego prezesa Towarzystwa ogrodniczego nagrodzono oklaskami.

Prezes prof. Janczewski przedstawił szereg gałęzi kwitnących porzeczek; okazy obsypane żywo zabarwionemi kwiatkami budziły ogólne zainteresowanie. Ogrodnik handlowy p. Malawski, podzielił się z obecnem nowem doświadczeniem zużywania na szpinak liści rzodkiewki, które dotychczas odrzucano, jako bezużyteczne. Rozlosowanie roślin pośród obecnych członków zakończyło zebranie.

Wystawa introligatorska otwartą będzie jutro w muzeum techniczno-pzzemysłowem w Krakowie, o godzinie 12 w południe.

Konkurs hippiczny i wielki wyścig myśliwski. Komitet galicyjskiego Klubu jazdy panów urządza 16 b. m. na placu wyścigowym w Krakowie VIII konkurs hippiczny, czyli popisy w jeździe konnej oraz skakaniu przez przeszkody, jako też w tym samym dniu wielki wyścig myśliwski, podczas którego będzie totalizator. Na konkurs hippiczny przeznaczono 2550 koron i 12 honorowych nagród. — Wyścig myśliwski (meta 4000 metrów), wyposażony będzie 1300 kor. oraz dwoma honorowemi nagrodami.

Epidemia w Domu kalek. W Domu kalek w Ogrodzie angielskim przy ul. Lubicz zaszedł dwunasty z rzędu podejrzany wypadek choroby tyfusu plamistego. Chorą kobietę przewieziono na oddział chorób zakaźnych do szpitala św. Łazarza.

Z kroniki pogotowia ratunkowego. W ciągu ubiegłej nocy pogotowie ratunkowe interweniowało w kilkunastu wypadkach przeważnie chirurgicznych, spowodowanych bójkami świątecznemi i napadami nożowników w różnych punktach Wielkiego Krakowa. Między innemi na Nowej Wsi jakichś czterech drabów napadło na robotnika Stanisława Barcikowskiego, któremu zadali szereg ciężkich ran nożami na głowie i rękach. Rannego odesłano do szpitala. Wczoraj również zaszedł w jednym z lokalów przy ul. Kopernika fakt poranienia p. J. L. przez policyanta szablą w rękę. Zajście to było wynikiem nieporozumienia rodzinnego, wynikłego na uczcie weselnej, jaka się w owym lokalu odbywała. Policyant ów, pomny swej władzy i godności, nawet przy kieliszku nie dał się obrażać jakiemuś tam byle szwagrowi i w krótki sposób dał odpowiedź z miejsca.

Z Podgórza. (Demonstracya pomocników handlowych. — Przeniesienie ekspozytury policyjnej). Wczoraj wieczór zebrało się w Podgórzu na ulicach około 100 pomocników handlowych, którzy urządzili hałaśliwą demonstracyę przed sklepami, otwartemi, wbrew ustawie, po g. 8 wieczór. Wobec demonstrantów wystąpiła policya podgórska, która zapisała nazwiska kilkunastu uczestników demonstracyi.

Ekspozytura policyjna w Podgórzu przeniosła się z dniem dzisiejszym z budynku nad Wisłą obok gmachu „Sokoła" do domu pod l. 4 na Małym Rynku.

Z kraju.

Ruch wychodźców. W kwietniu b. r., t. j. w miesiącu najżywszego ruchu wychodźczego naszego kraju, przejechała przez Mysłowice do Niemiec ogółem 76.428 robotników polskich i ruskich. Jeżeli się zważy, że ruch wychodźczy był również bardzo silny w miesiącach lutym i marcu — dalej, że bardzo znacznem jest odbywające się jeszcze obecnie wychodźtwo za Ocean, liczbę emigrantów z naszego kraju w roku bieżącym określić można śmiało przynajmniej na 200.000 ludzi.

Pożary. Z Chrzanowa piszą nam: We wsi Żarkach pod Chrzanowem od dłuższego już czasu powtarzają się ustawicznie pożary, wzniecane nieznaną ręką. Ostatnio w dniu 3 b. m. wybuchł pożar w stodole włościanina Andrzeja Kossowskiego; płomienie objęły wkrótce cztery sąsiednie zagrody włościańskie i wraz z zabudowaniami gospodarczemi obróciły w perzynę. Szkoda spowodowana pożarem wynosi około 7000 K i ubezpieczoną była w krakowskiem Towarzystwie. Istnieje podejrzenie, że tak często wybuchające we wsi pożary wznieca ręka jakiegoś maniaka, którego śledzi żandarmerya.

Wadowice, 8 maja. (Obchód grunwaldzki i wiec oświatowy w Jaroszowicach.) Dnia 5 b. m. krakowskie Koło T. S. L., im. Tadeusza Kościuszki urządziło obchód grunwaldzki we wsi Jaroszowicach. Mimo deszczu, który już coś od trzech dni lał, uroczystość wypadła imponująco. Rano o godzinie pół do 9 wygłosił ks. Michał Moskal okolicznościowe kazanie, poczem ks. Majewski odprawił uroczyste nabożeństwo. Po południu rozpoczął się wiec oświatowy, który zagaił dr Ignacy Wróbel, prezes „Koła Kościuszki". Po wybraniu prezydyum (p. Wł. Holewa, przewodniczący, Józef Fila, zastępca, Ludwik Brańka, sekretarz), wygłosił dr Wróbel referat „O znaczeniu oświaty i celach T. S. L." Drugim referentem był sekretarz Koła p. Józef Lederer, który mówił o Grunwaldzie. Kwestyę alkoholizmu i domów ludowych poruszał prezes krakowskiej „Eleuteryi" p. Stanisław Stączek, „kwestyę kobiecą na wsi" p. Michalina Stączkowa. „O korzyściach z bibliotek wiejskich" mówił przy[illegible] p. Niedziela. Następnie dokonano wyborów zarządu Czytelni ludowej. Prezesem wybrany został p. Wł. Holewa, zastępca p. Józef Fila, skarbnikiem p. Bierówka, bibliotekarką i sekretarką nauczycielka p. Helena Śliwówna. Wieczorem urządziła młodzież gimnazyalna wspólnie z miejscowem nauczycielstwem i włościanami z Choczni uroczysty wieczorek. Wieczór zagaił dr Wróbel, poczem kółko amatorskie odegrało „Bartosza Głowackiego" i „Wóz Drzymały", nadto włościanin z Choczni Józef Woźniak deklamował wyjątki z „Bitwy Racławickiej" Lenartowicza. Na zakończenie odśpiewano pieśni narodowe.

Cały obchód wypadł wspaniale. Zasługuje on na uwagę, gdyż jest pierwszym w powiecie wadowickim. O ile się dowiadujemy, drugi wiec oświatowy urządza „Koło Kościuszki" w niedzielę 15 maja w Choczni.

Wiśnicz, 9 maja. (Z Koła T. S. L. im. Juliusza Słowackiego). Pół roku istnienia Koła T. S. L. i pół roku intenzywnej pracy oświatowej, to dorobek najmłodszej instytucyi, której miasteczko nasze i okolica odczuwała gwałtowną potrzebę. To też zarząd Koła, składający się z najpoważniejszych członków miejscowej inteligencyi pojął należycie swe obowiązki. Otwarto czytelnię i wypożyczalnię książek w Wiśniczu, której zupełny brak zmuszał mieszczaństwo do korzystania z gościnnych, a niestety nadzwyczaj licznych, jak na maleńką mieścinę, szynków i dwie wypożyczalnie książek w okolicznych wsiach. Od stycznia urządziło Koło 11 odczytów i wykładów w mieście i okolicy, z dziedziny historyi, prawa i hygieny, dwa nabożeństwa dla uczczenia rocznicy powstania styczniowego i Konstytucyi 3 Maja, tradycyjny opłatek i święcone. Rocznicę Konstytucyi 3 Maja obchodziliśmy dnia 8 maja. Podczas uroczystego nabożeństwa, przy udziale ludu wiejskiego, mieszczaństwa, całej inteligencyi, cechów i straży pożarnej, wygłosił ks. dziekan Sękowski kazanie, zakończone modlitwą „Ojczyznę, wolność racz nam wrócić Panie". Podczas nabożeństwa zarząd Koła zbierał składkę na Dar narodowy. Wieczorem tego dnia, przy łaskawym udziale dr Kiernika i prof. Łasińskiego, członków bocheńskiego Koła T. S. L., odbył się uroczysty wieczór.

Zarządowi Koła T. S. L. i wymienionym tu osobom składają mieszkańcy Wiśnicza podziękowanie za przyczynienie się do uświetnienia rocznicy.

Kolbuszowa, 6 maja. (Rocznica konstytucyi). — Dzień wczorajszy uczczono u nas uroczyście obchodem konstytucyi 3 Maja, który rozpoczęła rano pobudka, poczem zebrano się w sokolni i wyruszono do kościoła na uroczyste nabożeństwo, podczas którego zostało wygłoszone okolicznościowe kazanie. Potem nastąpił uroczysty pochód do gmachu Sokoła, w którym wzięły udział deputacye towarzystw Sokoli, ochotnicza straż pożarna oraz delegaci-włościanie z wsi sąsiednich. Wieczorem odegrano utwór sceniczny „Zmartwychwstanie", który wywołał poważny nastrój i wrażenie wśród licznie zebranej publiczności. Przez cały dzień powiewały z niektórych domów chorągwie; okna ozdobiono nalepkami.

Tarnów, 6 maja. (Zgromadzenie wyborców I Koła. Obchód konstytucyi 3 maja). Dowodem szczerego zainteresowania się wyborami do Rady miejskiej z I Koła było wczorajsze zgromadzenie, zwołane przez pp. dra Leńka, ks. dra Żygulińskiego i dra Tertila, które wśród niezwykłego naprężenia odbyło się w ratuszu. Prezydował em. radca dworu Jaśkiewicz, zastępcą wybrano dra M. Gałeckiego, sekretarzował prof. Pollak. Pierwszy zabrał głos ks. dr Zyguliński, który omówiwszy krótko listę, ułożoną na konwentyklu przedwyborczym, zwalczał dwie kandydatury magistrackie: pp. Wójcickiego i Rypuszyńskiego. Pierwszego uważa za kandydata z którego Rada pożytku mieć nie może, gdyż jako dotychczasowy zastępca radnego jest pionkiem w ręku burmistrza, p. Rypuszyński zaś, według zdania mowcy, lekceważy obowiązki radzieckie i obraża ludzi. W miejsce tych kandydatów postawił ks. marszałek kandydatury dra Zygmunta Niemierowskiego i prof. Kazimierza Wojciechowskiego.

Po postawieniu kandydatury p. Jaśkiewicza przez p. radcę Kurkowskiego, dr Gałecki w dłuższym wywodzie krytykował gospodarkę Rady i magistratu, który za ewentualne niedobory powinien odpowiadać majątkowo. W końcu zalecił kandydaturę p. Jaśkiewicza, a na zastępcę p. dyr. Szypułę. Dr Tertil odpowiadał szczegółowo na zarzuty dra Gałeckiego, poczem polecił kandydatury Rypuszyńskiego i Wójcickiego. Prof. Pietrzycki podziela zdanie ks. Żygulińskiego co do kandydatów, szczególnej pieczołowitości poleca kandydaturę nauczycielską. Dyr. Pankowicz stawia kandydaturę dyr. Albrechta na zastępcę. Dr Rappaport polemizuje z drem Gałeckim i omawia sprawy miejskie, zwłaszcza inwestycye. Prof. Ciołkosz mówi o potrzebie kandydata ściśle urzędniczego, któryby bronił ściśle interesów urzędniczych, zwalcza natomiast kandydaturę p. Kusza. Dr Ringelheim broni kandydatury p. Rypuszyńskiego.

Prof. Wojciechowski wypowiedział mowę programową. Kandyduje jako przedstawiciel urzędników. Przytoczywszy przykład zaniedbania przez Radę interesów urzędników sądowych w sprawie wyboru miejsca pod sąd, przedstawił krótko swój program natury ekonomicznej, poruszając przedewszystkiem kwestyę drożyzny mieszkań i środków spożywczych.

Ks. dr Żyguliński postawił kandydaturę ks. dra Górki na zastępcę radnego, zaś p. Stapf kandydaturę prof. Czajkowskiego na radnego.

Prof. Czajkowski pełen oburzenia wystąpił przeciw artykułowi „Pogoni", którego niefortunny autor przy omawianiu kandydatur z I Koła radził wybierać ludzi o czystych rękach i wrażliwem sumieniu. Mowca daje krótki przebieg swej działalności w Radzie, omawia organizacye urzędnicze, wybrany mandat przyjmie.

Dr Schützer wśród ustawicznych sprzeciwów omawia szczegółowo sprawę gazową i propinacyjną uderzając na kahał.

Dr Goldhammer zbijał wszystkie zarzuty. Ponieważ główny zarzut dotyczy jego rzekomego zamiaru owładnięcia kiedyś fotelem burmistrzowskim, przeto mowca składa uroczyste przyrzeczenie, że nigdy po tę godność sięgać nie będzie. W końcu omawia ogólnie znaczenie kandydatów z I Koła i oświadcza, że z I Koła powinni być wybierani jedynie ludzie inteligentni.

Prof. Pryziński przedstawił kompromisową listę kandydatów. Są oni następujący: dr Zbiegniewicz, ks. dr Żyguliński, prof. Szantroch, Kusz, Rypuszyński i Wójcicki. Z listy tej zaczepiono na seryo dwie ostatnie kandydatury.

Dr Merz bronił kandydatury Wójcickiego, oraz postawił wniosek, by posiedzenie z powodu spóźnionej pory odroczyć. Wniosek uchwalono.

Właściwie zgromadzenie rozeszło się bez powzięcia decyzyi, gdyż do głosowania nie przyszło. Ten obrót sprawy mamy do zawdzięczenia mowcom, którzy sprawy należące do III Koła wytoczyli przed forum I Koła, a nadto tej okoliczności, że bezwzględni zwolennicy listy kompromisowej znajdowali się na sali w mniejszości.

Uroczystość 3 maja wypadła jak po inne lata bardzo podniośle. Dzień 3 maja był właściwie świętem studenckiem. W katedrze odbyło się uroczyste nabożeństwo, w którem wzięli udział uczniowie szkół średnich. Mszę św. celebrował ks. inf. Walczyński, budujące kazanie wygłosił ks. dr Wiślicki. Wieczorem młodzież szkół średnich urządziła pochód z pochodniami pod pomnik Mickiewicza, gdzie odśpiewano pieśni narodowe.

Właściwe święto obchodu odbyło się wczoraj. Nabożeństwo odbyło się w kościele XX. Misyonarzy, gdzie kazanie wypowiedział ks. dr Górka. Z kościoła rozwinął się wspaniale zorganizowany pochód, poprzedzony muzyką gimnazyalną, a w którym, prócz młodzieży szkół średnich, wzięły udział wszystkie tarnowskie stowarzyszenia, reprezentanci Rady i t. d. Pochód pociągnął pod pomnik Mickiewicza, gdzie odśpiewano pieśni narodowe. Wieczorem w sali „Sokoła" odbył się uroczysty wieczorek, na którego program złożyły się produkcye chóru Tow. muzycznego, słowo wstępne prof. Wierzbickiego, deklamacya p. Morawskiego, odegranie jednoaktówki Majchra p. t. „Zorza majowa" i żywy obraz układu prof. Szwarca. Przy licznych stolikach przez cały dzień nasze panie zbierały grosz na Dar narodowy. *Lambda.*

Nowy Sącz, 9 maja. Tegoroczny obchód 3 maja przy względnej pogodzie wypadł uroczyście i zgromadził kilkanaście tysięcy ludzi, a zarazem przyniósł Kołu T. S. L. sukces moralny i materyalny. Pobudka „Harmonii" pod batutą znanego kopelmistrza p. Wrońskiego, ściągnęła na uroczystą mszę ludność naszego miasta; mszę odprawił ks. dr Góralik, kazanie wypowiedział ks. prof. Klamut, kapelan Koła T. S. L.; w czasie mszy śpiewał pod batutą prof. p. Kosińskiego chór męski i żeński. Pochód ustawił się na rynku i o godzinie 11 ruszył do parku miejskiego, gdzie pod pomnikiem Mickiewicza przemawiał poseł Zamorski.

Uroczysty wieczór zgromadził do pół tysiąca ludzi. Wszystkich ciągnęła niezmierna ciekawość gry włościan z Podegrodzia, którzy wystawili 3-aktową sztukę p. t. „Ojcowizna", poprzedzoną uroczystą mową prof. Kopacza. Po pierwszym już akcie sala wrzała oklaskami. Tow. teatru włościańskiego z Podegrodzia zdało rzeczywiście egzamin społeczny. Że lud podegrodzki tak zakwitnął społecznie i pod względem oświaty, zasługa to miejscowego nauczyciela p. Brandyna, który całą rodzinę i kolegów do pracy zaprzęgnął.

Po przedstawieniu wywoływano amatorów-włościan na scenę burzą oklasków. Po odśpiewaniu wspólnem „Boże, coś Polskę", pojawili się na scenie przedstawiciele T. S. L. i wręczyli głównym grającym obrazy Kościuszki, Mickiewicza i t. d.

Do uświetnienia uroczystości przyczynił się też i „Sokół", który odstąpił cały swój gmach do użytku na przedstawienia, których faktycznie dwa się odbyło, gdyż generalna próba z „Ojcowizny" o godzinie 2 po południu, zgromadziła bezpłatną i uboższą ludność. Także muzyka gimnazyalna, którą zawiaduje prof. Leśniak, okazała wiele sprawności. Uznanie należy się ofiarnym paniom, które przez kilka dni siedziały przy stolikach T. S. L.

Rzeszów, 8 maja. (Obchód 3 Maja. — Kasa mieszczańska).

Uroczystość 3 Maja odbyła się w dniu 5 b. m. Wcale pogodny dzień zgromadził prócz mieszkańców miasta także i tłumy okolicznych włościan. Najpierw zebrano się pod pomnikiem Mickiewicza, gdzie przemówił profesor Pęckowski, wskazując na wiekopomne znaczenie Konstytucyi 3 Maja i podnosząc doniosłość tego historycznego faktu. Następnie po złożeniu wieńców udał się pochód, w którym brali udział: drużyna sokola, straż ochotnicza z muzyką, wszystkie szkoły ludowe i wydziałowe, młodzież gimnazyalna i uczniowie szkoły przemysłowej oraz delegaci Towarzystw, pod pomnik Kościuszki, a stamtąd do kościoła farnego na nabożeństwo, które celebrował ks. kanonik Gryziecki; kazanie patryotyczne wygłosił ks. Szast. Podczas mszy śpiewał chór mieszany „Lutni". Po nabożeństwie udano się do sali „Sokoła" na poranek, na którego program złożyły się: przemówienie prof. Sędzimira, deklamacye oraz śpiew pełnego chóru „Lutni", poczem publiczność odśpiewała pieśni patryotyczne. Od godziny 8 rano zbierano datki na dar narodowy 3 Maja, co przyniosło dość pokaźną kwotę, bo około 800 koron. Wieczorem o godzinie 6 odegrała muzyka straży ochotniczej pieśni patryotyczne i hejnały z wieży kościoła farnego. Miasto całe miało wygląd uroczysty; wiele kamienic i gmachów udekorowano choragwiami — po oknach czerwieniły się kartki iluminacyjne, wydane przez T. S. L.

W ubiegłym roku powstało w naszem mieście stowarzyszenie, mające na celu podnieść drobny przemysł i handel tutejszy, a szczególnie umożliwić stosunki kredytowe wśród mieszkańców biedniejszych, jak rękodzielników, drobnych kupców i t. p. Instytucya ta, nosząca nazwę „Kasa Mieszczańska" rozwinęła się, wbrew ogólnej opinii wcale dobrze, co można z wydanego za rok 1909 sprawozdania skonstatować. Dzięki poparciu i pracy K. Angermana, dr T. Niecia i A. Żulińskiego uzyskało towarzystwo kredyt w większych instytucyach krajowych, co umożliwiło w znacznej części wzrost instytucyi. Ogólny obrót kasowy wynosił około 120.000 koron; jako dywidendę wypłacono członkom 5 proc. od włożonych udziałów.

Tarnopol, 8 maja. (Poświęcenie kamienia węgielnego domu T. S. L.). We czwartek 5 b. m. odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego pod nowy gmach T. S. L. przy ulicy Kaczały. Uroczystość tę złączono z obchodem 3 maja. Rano o godzinie 10 wyruszył pochód na nabożeństwo do kościoła, a z powrotem zgromadzono się przed gmachem T. S. L., ozdobionym zielenią i flagami o barwach narodowych. Imieniem zarządu głównego przemówił wiceprezes T. S. L. dr Adam, a następnie prezes tarnopolskiego Koła p. Srokowski podziękował zarazem kilku dobrodziejom, którzy bądź to kredytem, bądź darami pomogli do rozpoczęcia budowy. Wieczorem odbyło się w sali Sokoła uroczyste przedstawienie „Zemsty" Fredry.

Aresztowania. Jak nam donoszą, aresztowano w Szczakowej młodego mężczyznę, podającego się za L. Jaśkiewicza z Królestwa Polskiego. Uprawiał on w Mysłowicach sprytne oszustwa, których ofiarą padali wychodźcy do Prus. Mianowicie przedstawiał się jako agent emigracyjny, mogący dać im dobre zajęcia w różnych miejscowościach Niemiec, żądał jednak oddania mu przedtem całej posiadanej gotówki, z której po opędzeniu kosztów podróży resztę zwróci u celu podróży. I tak w Mysłowicach od kilku włościan poodbierał po kilkadziesiąt koron na dworcu kolejowym i kazał im nieruszać się z miejsca aż wróci z kupionemi biletami.

Naiwni włościanie czekali naturalnie bezskutecznie na „agenta", który więcej już nie powrócił, zabierając pieniądze.

W Chrzanowie aresztowano przed kilku dniami jakiegoś włamywacza, schwytanego na gorącym uczynku kradzieży, który przy przesłuchaniu na strażnicy policyjnej podał się jako Wojciech Konieczny z pewnej wioski. Tymczasem, jak stwierdzono, w owej wsi żyje rzeczywiście człowiek tego nazwiska, któremu zginęła książka robotnicza i nie ma on nic wspólnego z aresztowanym włamywaczem.

Ze świata.

Teatr lwowski w Wiedniu. W niedzielę zakończył teatr lwowski szereg swoich przedstawień w wiedeńskim „Bürger teatrze" powtórnem wystawieniem „Pani Dulskiej". W sobotę dano przedstawienie, złożone z trzech jednoaktowych utworów: „Sędziów" i „Warszawianki" Wyspiańskiego tudzież „Parodyi miłości" Gorczyńskiego. Oba utwory Wyspiańskiego tak trudne do zrozumienia i odczucia dla publiczności obcej i nieznającej języka polskiego znalazły mimo to wprost entuzyastyczne przyjęcie. Krytyka zaś podniosła potęgę słowa Wyspiańskiego, która w „Sędziach" zwłaszcza działa tak, iż nawet bez rozumienia języka ulega się strasznej grozie tego dramatu.

Reasumując ogólne wrażenie przestawień teatru lwowskiego napisała n. p. „Sonn. u. Montags Ztg." między innemi, że pod względem stylu interpretacyi scenicznej i talentów aktorskich, oraz ogólnej kultury artystycznej, teatr lwowski stoi na wysokości najbardziej cywilizowanych teatrów na zachodzie Europy, a w pierwszym szeregu tych, które są powołane reprezentować kulturę sztuki aktorskiej współczesnej. Tacy artyści jak pp. Feldmann, Nowacki, Adwentowicz, Żelazowski, Szobert, pani Siemaszkowa i pani Trapszo są „artystami i przedstawicielami typów ludzkich o najprzedniejszej fakturze". „Dyrektor Heller — kończy wspomniany dziennik — zdobył tem ryzykownem przedsięwzięciem wielką zasługę około sprawy polskiego teatru. Po za niezwykłem zaś zainteresowaniem, jakie się ujawniło dla gościny Lwowian nie tylko wśród polskiej kolonii, ale także w szerokich kołach publiczności wiedeńskiej — nie powinny być zapoznawane także praktyczne rezultaty tej gościny".

Z powodu występów trupy lwowskiej wydali pp. dr Korytowski, Abrahamowicz i dr Dulęba na cześć dyrekcyi i artystów bankiet w restauracyi Sachera. W bankiecie uczestniczyli prezes Koła polskiego Głąbiński, wiceprezes Czaykowski, hr. Zamoyski, dr Górski, Struszkiewicz, szef sekcyi Zaleski, posłowie German, Löwenstein, Moysa i inni. Wśród niezwykle sypatycznego nastroju bankiet przeciągnął się do godziny 3 rano. W licznych toastach dziękowano dyrekcyi i artystom, że doprowadzili scenę polską do tak znacznego na gruncie wiedeńskim tryumfu i wzywano ich, aby przybyli znów na rok przyszły.

Koncert w więzieniu. Słynna śpiewaczka Geraldyna Farrar, która w towarzystwie Carusa i pani Golskiej objeżdża z koncertami Stany Zjednoczone, przybyła niedawno do Atlanty, stolicy stanu Georgia. Dowiedzieli się o tem więźniowie, znajdujący się w miejscowem więzieniu karnem, i napisali do panny Farrar prośbę, ażeby śpiewem rozweseliła ich ponure więzienie. Panna Farrar uwzględniła tę prośbę i przybyła do więzienia, którego zarządca na koncert zezwolił. Sprowadzono fortepian i panna Farrar przez całą godzinę śpiewała przy własnym akompaniamencie. Więźniowie dziękowali jej z uniesieniem, a znajduje się pomiędzy nimi 5 milionerów z C. W. Morsem na czele, znanym królem „trustu lodowego".

Zmarli.

— Elward Żeleński, urzędnik Towarzystwa zaliczkowego w Krakowie, zmarł dziś w nocy w 32 roku życia.

Na Dar narodowy 3 Maja złożyły dzieci szkoły ludowej żeńskiej i męskiej w Kętach 20 kor.

Z Towarzystwa wzaj. ubezpieczeń. P. Kazimierz Lubaszek, urzędnik działu życiowego Towarzystwa wzaj. ubezpieczeń w Krakowie, (syn ś. p. Andrzeja Lubaszka, prezydenta c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie), wysłany swojego czasu przez Towarzystwo na specyalne kursa asekuracyjne politechniki wiedeńskiej, złożył dnia 29 z. m. egzamin autoryzacyjny przed komisyą ministerstwa spraw wewnętrznych w Wiedniu. O ile nam wiadomo, p. Lubaszek jest drugim z Polaków, którzy osiągnęli tytuł i charakter rządowo upoważnionego technika asekuracyjnego.

Z kalendarza. We wtorek 10 maja: Izydora oracza i Antonina; we środę 11 maja: Mamerta b. w. i Franciszka Hier.; we czwartek 12 maja: Pankracego i Nereusza m.

Wschód słońca dn. 11 maja o godzinie 4 m. 02, zachód o godz. 7 m. 10; długość dnia godz. 15 m. 08.

Z krakowskiego obserwatoryum. — Dnia 9 maja termometr doszedł od + 7·1 do + 18·2 C.; barometr podnosił się.

Dnia 10 maja o godzinie 7 rano stan barometru 740·8 mm., termometru 8·9 C.; wiatr wschodni.

Repertuar Teatru miejskiego w Krakowie.

We wtorek: „Simona".
We środę: „Gdy młode wino zakwita".
We czwartek: „Wesele".
W piątek: „Koncert".
W sobotę; „Komedya o człowieku, który zaślubił niemowę" Anatola France'a. „Komedya o człowieku, który redagował gazetę rolniczą" Marka Twaina.
W niedzielę po południu: „Komedya omyłek"; wieczór: „Zaczarowane koło".
W poniedziałek po południu: „Kościuszko pod Racławicami"; wieczór: „Balladyna".

Repertuar teatru ludowego w parku krakowskim.

We wtorek: „Wesoła para".
We środę: „Jadzia do wszystkiego".
We czwartek: „Wesoła para".
W piątek: „Jadzia do wszystkiego".
W sobotę: „Ach! ta wiosna!"

Dział ekonomiczny.

Z Towarzystwa Kółek rolniczych. Wychodząc z założenia, że samo nauczanie czy to żywem słowem na zebraniach i kursach, czy też przez artykuły i pisma nie wystarcza, Zarząd główny Towarzystwa Kółek rolniczych urządza corocznie cały szereg prób i doświadczeń rolniczych.

W jesieni ubiegłego roku i na wiosnę bieżącego roku uskuteczniono następujące doświadczenia: z pszenicą ozimą (Ostrą galicyjską i Gółką mikulicką) 100 prób 3/4 morgowych i tyleż prób z żytem ozimym (Petkus i żytem polskim), jak również z jęczmieniem zimowym. Na wiosnę również na 3/4 morgowych polach 160 prób z owsem (Colregen, Ligowo, Rokietnicki i Rychlik tatrzański) i 160 z jęczmieniem jarym (Bohemia, Czwórniak monachijski, Hanna). Prób z odmianami ziemniaków: Gawronek, Switeź i Woltman urządzono ogółem 400. Oprócz tego rozdano nasiona buraków, marchwi, końskiego zębu, lucerny i seradelli do 130 Kółek rolniczych, w których uprawa tych roślin pastewnych jeszcze nie była wprowadzona.

W dziale nawozowym przeprowadzono następujące ilości doświadczeń: a) Nawożenie łąk żużlami, kainitem i kompostem (100 prób każda na 2000 m^2); b) Nawożenie pastwisk żużlami i kainitem (13 prób, dwumorgowych); c) Używanie żużli i kainitu jesienią pod ziemniaki (216 prób, każda na 1800 m^2); d) Zasilanie kukurudzy i okopowych roślin pastewnych (buraki, marchew) żużlami i 40% solą potasową (200 prób każda na 1200 m^2); e) Pogłówne użycie saletry chilijskiej na owies (100 prób każda na 600 m^2).

Doświadczenia te budzą coraz żywsze zainteresowanie się wśród ludności włościańskiej i wpływają bardzo dodatnio na podniesienie rentowności

chłopskich gospodarstw. Zgłoszenia o przyjęcie do doświadczeń, mimo, że zawsze żąda się od doświadczających zwrotu znacznej części kosztów, napływają tak obficie, iż Zarząd główny zaledwie tylko w części zgłoszenia uwzględnić może. Niestety dla braku funduszów nie można doświadczeń tych przeprowadzać w rozmiarach, odpowiadających rzeczywistym potrzebom włościańskich gospodarstw.

✕ **Otwarcie ładowni Podgórze-Wisła.** Dnia 12 maja otwiera się tor dowozowy ze stacyi Podgórza-Płaszowa na linii Kraków-Rzeszów do nowej ładowni Podgórze-Wisła dla ruchu towarowego w ładugach wagonowych. Za przestawianie przesyłek wagonowych z Podgórza-Płaszowa do Podgórza-Wisły lub odwrotnie, pobierać się będzie należytość po kor. 4·50 od każdego wagonu. — Załadowanie, względnie wyładowanie przesyłek wagonowych na ładowni Podgórze-Wisła należy do nadawcy, względnie odbiorcy.

✕ **Przeciwko handlowi terminowemu.** Telegram z Pragi donosi: Zawiązany co dopiero Związek czeskich młynarzy uchwalił przy współudziale niemieckich młynarzy z Czech i Moraw rezolucyę przeciwko handlowi terminowemu zbożem na giełdzie w Budapeszcie. Powzięto uchwałę równie przeciwko długoterminowym umowom o mąkę.

Kronika lwowska.

Lwów, 10 maja.

Zmiany w namiestnictwie. Jak już donieśliśmy, dwaj radcy namiestnictwa pp. Ustyanowski i Grodzicki, zamianowani zostali radcami dworu. — Miejsce wiceprezydenta namiestnictwa, opróżnione przez powołanie dra Kleeberga na szefa sekcyi w ministerstwie spraw wewnętrznych, pozostanie na pewien czas nieobsadzone, z uwagi na to, że najstarszy z radców dworu w namiestnictwie, p. Jan Czeżowski, złożony jest od kilku miesięcy poważną niemocą. Najnaglejszą rzeczą dla normalnego biegu spraw w namiestnictwie było też zapewnić kierownictwo dla dwóch oddziałów namiestnictwa, które wskutek choroby p. Czeżowskiego i ustąpienia p. Kleeberga pozbawione zostały kierowników. Miejsca te zajmą mianowani obecnie radcami dworu pp. Ustyanowski i Grodzicki.

Namiestnik poruczył kierownictwo oddziału I (sprawy organizacyjne, policyjne, gminne i wojskowe) radcy dworu Grodzickiemu, oddziału II (sprawy techniczne, wodne i sanitarne) radcy dworu Ustyanowskiemu, oddziału III (sprawy wyznaniowe, stowarzyszeń, fundacyj i szkół wyższych) wiceprezydentowi hr. Łosiowi, a oddziału IV (sprawy przemysłowe i kultury krajowej) nadal radcy dworu Szeligowskiemu. Szefem biura prezydyalnego został radca namiestnictwa Schultis.

Pierwsza jazda balonem wolnym ze Lwowa, nastąpi w niedzielę 15 maja z placu powystawowego. Odlot między 10 a 11 przed południem. Urządza ją sekcya balonowa galic. Związku lotniczego „Awiata", z pomocą wojskowości i udziałem Związku techników. Arcyksiążę Ferdynand Salwator użyczył „Awiacie" swój balon o pojemności 1400 m^3. Przygotowania prowadzą inżynierowie Libański i Richtman, którzy odbędą podróż wraz z kierownikiem jazdy nadporucznikiem Harnischem.

Z politechniki. Rektorat ogłasza konkurs celem obsadzenia posady asystentów przy katedrach technologii chemicznej I. i II. (Laboratoryum IV. i matematyki II). Podania do 15 czerwca.

Repertoar teatru lwowskiego.

We środę: „Hrabia Luksenburg".
We czwartek: „Hrabia Luksenburg".

Wiadomości artystyczne, naukowe i literackie.

— **Leon Wiesenberg:** „Dwa Światy". Sztuka w 5 odsłonach. Kraków 1909. Gebethuer i Ska.

„Ojciec". Sztuka w 4 aktach. Kraków 1910. Nakładem księgarni D. E. Friedleina.

Jest wspólnem i wielce charakterystycznem znamieniem autorów, rozpoczynających drogę twórczości dramatycznej, że z poważnym giestem nie zawsze licującym z wątłą i niedojrzałą formą, podejmują problemy społeczno-prawne szerszego pokroju wymagające pogłębienia myśli i pełnego skrystalizowania dramatycznej formy. Te cechy odnaleźć można w obu wyżej wymienionych utworach. Autor widocznie uważnie patrzy na życie i pewną dziedzinę konjunktur ludzkich obserwuje bardzo dobrze — podejmuje również motywa istotnie zajmujące, z których możnaby stworzyć akcyę dramatyczną, interesującą i żywotną. Ale w konstrukcyi dramatycznej brak mu rutyny, pióro jego błąka się jeszcze nie dość śmiało po ogarniętej sferze myśli — zwłaszcza tam, gdzie obserwacyę zastępuje mu intuicya i fantazya. Sztuka „Dwa światy" ma za temat odwieczny konflikt pojęć świat: szlacheckiego i ideologii ludowej rzucony na tło romansu wykształconego i intellektualnie wysoko podniesionego syna chłopskiego z córką dworu szlacheckiego — konflikt dramatycznie rozwiązany przez młodą parę, która zmusza rodziców do pogodzenia się z dokonanym faktem.

Nierównie śmielej, pewniej i artystycznie dojrzalej przeprowadzonym został przez autora zasadniczy pomysł drugiej sztuki pod tytułem „Ojciec". Porusza on tu motyw zupełnie nowy i bardzo ciekawy małżeństw t. zw. rytualnych u żydów. Bogaty właściciel fabryki Windram żyje w nieszczęśliwem pożyciu małżeńskiem ze swą żoną, Teresą. — Małżeństwo jest bezdzietne i to jest przyczyną rosnącego stale rozdźwięku między małżonkami. Dochodzi do tego, że ostatecznie małżeństwo rozchodzi się. Windram żeni się ze swą buchalterką Eweliną, która zaślubia go dla majątku, utrzymując równocześnie romans z zarządcą fabryki Birnhamem. Teresa zaś, pierwsza jego żona, zaślubia rytualnie ubogiego nauczyciela Helsingera. O ile to drugie małżeństwo, pobłogosławione dziećmi, jest szczęśliwe, o tyle Windram nie znajduje szczęścia w nowym związku, zwłaszcza od chwili, gdy nabiera pewności, że dziecię, z tego małżeństwa pochodzące, nie jest jego dzieckiem. Jednym z najciekawszych punktów dramatu jest postawienie kwestyi prawnej rozwodu w rytualnem małżeństwie, wprowadzenie na scenę rozprawy sądowej i wywodów prawnych obu stron.

Silnym konfliktem dramatycznym rozwiązana akcya, a mianowicie zabójstwem Windrama popełnionem przez kochanka drugiej żony wobec sądu, autor sprawia silne wrażenie, ale jest to efekt nazbyt jaskrawy i wstrząsający. Aczkolwiek w szczegółach roboty dramatycznej znać jeszcze wahanie się, to jednak pewne momenta akcyi, ujęte śmiałą ręką i samo wprowadzenie motywów, zupełnie nie poruszanych dotąd w dramacie, świadczy o pomysłowości autora i jego zręczności w dyalektyce. — W interpretacyi scenicznej utwór ten zyskałby niemało na spoistości i sile, wymaga jednak pewnych skróceń, zwłaszcza w nadto rozwlekłych scenach rozpraw sądowych. Poza tem „Ojciec" przedstawiać może dla teatru istotny interes sceniczny.

wp.

— **Nowości literackie.** T. XXXIV. W dalszym ciągu ruchliwie i starannie prowadzonego wydawnictwa p. t. „Nowości literackie", które obecnie przeszło całkowicie na własność firmy wydawniczej St. Sadowskiego, opuścił prasę podwójny tom zawierający dwa zbiory nowel, a mianowicie: Michaliny Domańskiej „Historye prawdziwe" i Fr. J. Galińskiego „Kontrasty". Obydwa tomiki ozdobione są portretami autorów. Nabywać można każdy tomik osobno po cenie 60 kop. Prenumerata roczna „Nowości literackich" (12 tomów w 150 arkuszach) wynosi 6 rb., w Galicyi 18 kor.

Podróż cesarza do Bośni.

Nie bacząc na sędziwy swój wiek, w którym dłuższe podróże odbywa się już rzadko i w ostatniej tylko konieczności, cesarz Franciszek Józef postanowił odwiedzić Bośnię i Hercegowinę, pojechać do ich stolic Sarajewa i Mostaru, aby osobiście przekonać się o rezultatach 32-letniej pracy cywilizatorskiej rządu austro-węgierskiego w tych krajach i aby ludności ich złożyć dowód swojej o nią troskliwości i pracy.

Wielkie znaczenie tej zamierzonej podróży sędziwego monarchy podnosi jeszcze ten fakt, że pojedzie on do anektowanych krajów nie tylko w otoczeniu zwyczajnej swojej świty dworskiej, ale także w towarzystwie wspólnych ministrów i obu prezydentów gabinetów.

Sprawa Bośni i Hercegowiny jest jedną z tych, któremi cesarz Franciszek Józef zajmował się zawsze bardzo żywo, która też w całości swojej jest dziełem jego panowania. Austrya, usunięta z Rzeszy niemieckiej i pozbawiona swego stanowiska we Włoszech, już od roku 1869 zaczęła szukać rekompensaty za to niewątpliwe osłabienia swojego stanowiska w środkowej Europie przez wzmocnienie go na Wschodzie. Anarchiczne stosunki, panujące w owym czasie w całej Turcyi europejskiej, a szczególniej w Bośnii i Bułgaryi, zniewoliły wprost rząd wiedeński do rozpoczęcia wielkiej akcyi, równoległej z rosyjską, która podobnie jak rosyjska Bułgaryę, Bośnię i Hercegowinę miała na celu.

Szczęśliwy układ warunków zewnętrznych i umiejętna polityka Andrassego przyniosły Austryi, która nie wojowała, stosunkowo większe rezultaty, niż Rosyi, która zawikłała się w ciężką i w wielu momentach bardzo dla siebie ryzykowną wojnę z Turcyą. Kongres berliński, który pozbawił Rosyę wszystkich niemal osiągniętych w Europie korzyści z tej ciężkiej, kosztownej i bardzo krwawej wojny, dał natomiast Austryi pełnomocnictwo okupowania obu sąsiadujących z nią prowincyj tureckich.

Aczkolwiek okupacya ta była od początku rozumiana jako aneksya, to jednak zebrany w Berlinie synedryon dyplomatyczny nie chciał użyć tego wyrazu, aby z jednej strony nie wystawiać na zbyt wielką próbę miłości własnej Rosyi i Turcyi, z drugiej zaś, aby także i Austryi pozostawić do przezwyciężenia pewne trudności, które w dalszej polityce mocarstw opiekuńczych mogły mieć znaczenie ważnych czynników.

I mimo całej nominalnej supremacyi sułtana nad okupowanymi krajami, która wedle traktatu austro-tureckiego wyrażała się tylko w wolności wywieszania chorągwi tureckich na meczetach w dniu urodzin sułtańskich i w wymienianiu jego imienia w modłach mułłów muzułmańskich, Austrya musiała czekać całe lat trzydzieści na możność formalnego stwierdzenia swojego realnego prawa własności do Bośni i Hercegowiny. Dyplomacya austryacka dążyła do tego celu systematycznie i wytrwale, ale opór Rosyi był zawsze tak silnym, iż w Wiedniu nie chciano narażać się na zbyt kosztowne konsekwencye, jakie by mogły dla Austryi wyniknąć z ignorowania tego oporu.

Nawet po wojnie rosyjsko-japońskiej, kiedy było już dla wszystkich rzeczą pewną i jasną, że Rosya na czas długi stała się niezdolną do jakiejkolwiek poważniejszej akcyi militarnej w Europie, dyplomacya austryacka nie okazywała widocznej chęci wyzyskania tego niebywałego osłabienia Rosyi dla swojej sprawy w krajach okupowanych.

Dopiero nagły przewrót rewolucyjny w Turcyi, który, zakończony ogłoszeniem w tem państwie konstytucyi i równouprawnienia jego obywateli, wytworzył przez to samo także i w Bośni i Hercegowinie, jako nominalnie podległych sułtanowi, ważną kwestyę prawnopaństwową reprezentacyi tych krajów w parlamencie ottomańskim, rząd austryacki znalazł się w przymusowem poniekąd położeniu, z którego jedynem interesom państwa odpowiadającem wyjściem była aneksya Bośni i Hercegowiny i ostateczne obalenie fikcyi zwierzchniczej władzy sułtana nad niemi.

Przesilenie, które akt ten, przez dyplomacyę wiedeńską należycie przygotowany i energicznie wykonany, w całej polityce europejskiej wywołał, jest znane. Zakończyło się ono walnem i bardzo w skutkach doniosłem, aczkolwiek na szczęście bezkrwawem zwycięstwem Austryi nad Rosyą i jej sojuszniczkami, Francyą i Anglią, które sekundowały gabinetowi petersburskiemu w jego beznadziejnej grze, z powodów nic z ich sympatyą dla sprawy rosyjskiej na Bałkanach nie mających wspólnego.

Po całorocznej zwłoce, spowodowanej targiem między rządami obu części monarchii, kraje anektowane otrzymały zapowiedzianą w manifeście aneksyjnym konstytucyę i ordynacyę wyborczą, nacechowane wprawdzie pewnemi ostrożnościami i nieufnościami do politycznej dojrzałości ludności, ale nie mniej znacznie lepsze i nowocześniejsze niż te, od których historyczne kraje Austryi przed niespełna półwiekiem swą erę konstytucyjną zaczynały...

Obecnie są w pełnym toku przygotowania do wyborów pierwszego Sejmu Bośni i Hercegowiny. Ludność tych krajów, uboga i wyraźnie jeszcze ślady panowania tureckiego na sobie nosząca, która musiała przejść także pewne choroby ekonomiczno-socyalne, nieodłącznie związane z szybkiem przeistaczaniem się typu jej życia zbiorowego, z prymitywnego archaicznego na nowoczesny, po raz pierwszy teraz czyni użytek z praw, przysługujących obywatelom państw cywilizowanych, prawdziwym Europejczykom.

Ważny ten moment w życiu Serbów bośniacko-hercegowińskich, postanowił cesarz uświetnić swoją obecnością. Jest to krok mądry i posiadający duże znaczenie w polityce.

(Tel. „Nowej Reformy".)

Sarajewo, 10 maja.

Przygotowania do przyjazdu cesarza już się rozpoczęły. Według znanego dotąd programu, cesarza powitają na wszystkich większych stacyach osobne deputacye. W Sarajewie zbudowane będą łuki tryumfalne, a całe miasto będzie udekorowane. W czasie pobytu cesarza odbędą się tu różne uroczystości. Między innemi zapowiedziana jest parada wojskowa w obecności cesarza i wycieczka do miejsca kąpielowego Ilidze.

Cesarz udzielać będzie posłuchań ogólnych i prywatnych; między innemi przyjmie na osobnych posłuchaniach deputacye wszystkich wyznań, kupców, obywatelstwa i wieśniaków z całego kraju.

Z Budapesztu wyjedzie cesarz 29 b. m. a 30 przybędzie do Sarajewa, gdzie zabawi trzy dni i zamieszka w starym konaku, w pięciu pokojach. Dla pomieszczenia świty cesarza, która będzie bardzo liczna, brak odpowiednich lokalów. Być może, ze wybudowane będą specyalne baraki.

Kreta łączy się z Grecyą.

(Telegramy „N. Reformy" z d. 10 maja.)

Zgromadzenie narodowe na Krecie.

Kanea. Wczoraj otwarto tu kreteńskie zgromadzenie narodowe w imieniu króla greckiego. **Deputowani złożyli przysięgę wierności królowi greckiemu,** przeciw czemu zaprotestowali deputowani muzułmańscy. Gdy Muzułmanie chcieli odczytać protest, deputowani chrześcijańscy wyrwali im go z rąk i podarli. — Deputowani muzułmańscy opuścili zgromadzenie.

Kanea. (Biuro Reutera.) Narodowe zgromadzenie zostało wczoraj, w imieniu króla greckiego, przez prezydenta prowizorycznego rządu, Kouloudisa, otwarte. Przy wymienieniu nazwiska króla greckiego chrześcijańscy członkowie zgromadzenia i widzowie z galeryi wznieśli burzliwe oklaski i okrzyki na cześć połączenia Krety z Grecyą. Natomiast mahometańscy członkowie wnieśli pisemny protest.

Prezydent zgromadzenia narodowego Michelidatis wezwał zgromadzonych, aby przez **złożenie przysięgi królowi greckiemu** ponownie wzmocnili poprzednią uchwałę o włączeniu Krety do Grecyi. Wśród oklasków nastąpiło składanie przysięgi.

Po śmierci króla Edwarda.

(Telegramy „N. Reformy" z dnia 10 maja.)

Sytuacya po śmierci króla.

Kolonia. Przywódca angielskiej partyi robotniczej Barnes, który bawi tu w towarzystwie kilku posłów angielskich, oświadczył sprawozdawcy „Koeln. Ztg.", że wewnętrzna i zewnętrzna sytuacya Anglii pogorszyła się z powodu śmierci króla Edwarda. Nowy król jest przyjacielem konserwatystów, a dla państwa niemieckiego jest niebardzo przychylnie usposobiony. Barnes wyraził zdanie, że wkrótce przyjdzie w Anglii do nowych wyborów.

Zawieszenie broni.

Londyn. Konserwatywne dzienniki wzywają do politycznego zawieszenia broni i zawarcia kompromisu w sprawie reformy Izby lordów.

Król Jerzy.

Londyn. Król Jerzy zarządził natychmiastowe otwarcie wszystkich teatrów i lokalów zabawowych, które zamknięte będą tylko w dzień pogrzebu króla Edwarda.

Równocześnie wystosował król Jerzy za pośrednictwem marszałka dworu odezwę do ludności Londynu i całej Anglii, w której oświadcza, że jest przekonany, iż działa w myśl zmarłego króla, jeżeli wzywa, aby ludność nie wstrzymywała się od zwykłych obchodów świątecznych w czasie Zielonych Świąt.

Przyczyna śmierci.

Londyn. Dzienniki zajmują się dziś w dalszym ciągu przyczyną śmierci króla Edwarda i czynią lekarzom wyrzuty, że dopiero w dzień przed śmiercią zawiadomili ludność o poważnym stanie króla. Król musiał być już od dłuższego czasu ciężko chory.

Na pogrzeb.

Londyn. Oprócz cesarza Wilhelma zapowiedzieli przybycie na pogrzeb króla Edwarda: król norweski, król hiszpański i król portugalski. Król włoski i cesarz austryacki wyślą zastępców. W imieniu królowej Wilhelminy przybędzie na pogrzeb jej mąż.

Majątek Edwarda.

Londyn. Majątek prywatny, pozostały po królu Edwardzie, jest bardzo nieznaczny. Król Edward miał jako ks. Walii bardzo znaczne długi, których matka jego królowa Wiktorya nie chciała płacić. Ks. Walii dostał zaliczkę od bar. Rotschilda i innych bankierów, które po wstąpieniu na tron spłacał i dlatego majątek jego jest nieznaczny.

Ubezpieczenie Edwarda.

Londyn. Król Edward ubezpieczony był w kilku towarzystwach na dwa miliony funtów szterlingów.

Francya wobec śmierci króla.

Paryż. W Radzie miejskiej zgłoszono wczoraj wniosek, aby jednę z ulic nazwać ulicą króla Edwarda.

Londyn. Ambasador austro-węgierski dr Mensdorff był wczoraj na posłuchaniu u króla Jerzego i królowej wdowy Aleksandry i wyraził im imieniem cesarza Franciszka Józefa współczucie.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z dnia 10 maja.

Z awiatyki.

Wiener Neustadt. Dziś rano o godz. 7 wzniósł się inżynier Pischoff na własnym aeroplanie w powietrze. Lot trwał 53 minuty. Pischoff unosił się na wysokości przeszło 100 metrów.

Walki w Albanii.

Skoplje. Wśród przywódców albańskich panuje niezgoda. — W szeregach albańskich niema porządku, to też Turcy zajęli w ostatnich dniach prawie bez walki najważniejsze pozycye Albańczyków — między innemi wąwóz Stimlja. — Walki w dolinie Morawy zupełnie ustały.

Roosevelt w Berlinie.

Berlin. Dzisiaj rano przybył tu Roosevelt i zamieszkał w ambasadzie niemieckiej.

Hiszpanie w Maroku.

Madryt. Oficyalna depesza z Melili donosi, że wojska hiszpańskie wczoraj zajęły pozycye koło Jardu i zostawiły tam załogę, złożoną z dwóch kompanij piechoty i kompanii saperów z materyałem, potrzebnym dla rozbicia obozu i środkami żywności na 15 dni. Celem obrony otoczono pozycyę drutem kolczastym.

Napad na malarza.

Tripolis. (B. Reutera.) Gdy syn amerykańskiego generała, Jonsona, malował, napadli na niego krajowcy i policyanci i w brutalny sposób go znieważyli. Na reklamacyę amerykańskiego konsula, winnych natychmiast pociągnięto do odpowiedzialności. Dwóch policyantów zostało publicznie zdegradowanych. Generał-gubernator i szef policyi wyrazili konsulowi amerykańskiemu z powodu tego wypadku ubolewanie.

Z Rady państwa.

(Telegramy „Nowej Reformy" z dnia 10 maja.)

Wiedeń. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów prezydent Pattai poświęcił żałobne wspomnienie królowi Edwardowi. Izba upoważniła dra Pattaia do wyrażenia kondolencyi angielskiej Izbie gmin.

Reforma regulaminu.

Następnie przystąpiono do dalszego ciągu dyskusyi nad reformą regulaminu.

Poseł Gessmann oświadczył, że reforma regulaminu jest konieczna, bo walka obstrukcyjna doprowadziła do istnego „liberum veto" małych stronnictw — które teroryzują wielkie stronnictwa i większość parlamentu.

Mowca skarży się na brak skodyfikowanego prawa językowego, która to sprawa może być rozwiązana w drodze porozumienia.

W dalszym ciągu poseł Gessmann apelował do Unii słowiańskiej, aby odstąpiła od żądań, niemożliwych do spełnienia i nie żądała od państwa, czego państwo dać nie może. Wreszcie zaznaczył mowca, że wśród stronnictw parlamentu panuje usposobienie pojednawcze. (Oklaski).

Następnie zabrał głos poseł Eugeniusz Lewicki.

Rokowania czesko-niemieckie.

Wiedeń. Rokowania bar. Bienertha z Czechami i Niemcami doznały małej zwłoki, ponieważ agraryusze czescy oświadczyli, że chcą wprzód zasięgnąć informacyj swojego komitetu wykonawczego.

Jak dziś z Pragi donoszą, komitet wykonawczy czeskich agraryuszów oświadczył się w zasadzie za rokowaniami, jednak bez wszelkich obowiązujących umów.

Po zamknięciu numeru.

Kraków, 10 maja.

Zamach samobójczy. Dzisiaj o godz. pół do 7 rano w jednem z mieszkań w domu pod l. 24 przy ul. Bosackiej dwoma wystrzałami z rewolweru w usta usiłował pozbawić się życia uczeń II kursu seminaryum nauczycielskiego Władysław J.

Desperatowi, któremu kule silnie uszkodziły jamę ustną, pierwszej pomocy udzieliło pogotowie ratunkowe, poczem przewieziono go w stanie groźnym do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny. Powodem samobójstwa ma być silny rozstrój nerwowy.

Aresztowanie. Policya aresztowała wczoraj w Krakowie niejakiego Mojżesza Katza, recte Bornsteina, który wyjeżdżał z Krakowa do Argentyny w towarzystwie młodej kobiety. Podczas aresztowania usiłował Bornstein ukryć jakieś papiery, które mu jednak odebrano. Na podstawie papierów tych nabrano przekonania, że aresztowany jest agentem handlu „żywym towarem".

Zajście rewolwerowe. W sprawie aresztowanego w nocy z soboty na niedzielę 24-letniego Andrzeja Nicponia z Ludwinowa za danie trzech strzałów rewolwerowych do agenta policyjnego p. Szostka, dowiadujemy się jeszcze następujących szczegółów:

Nicpoń przy przesłuchaniu oświadczył początkowo, że strzelał, będąc w stanie nietrzeźwym i że nie zdaje sobie sprawy z tego, co robił. — Później jednak oświadczył, że chciał się pomścić na Golcu, którego pobicie było powodem całego zajścia za to, że uderzył jego kolegę w twarz.

Policya przypuszcza, że Nicpoń z rozmysłem strzelał nie do Golca, ale do agenta policyjnego, chcąc się uchronić przed grożącem mu aresztowaniem za różne przestępstwa, jakich się w ostatnim czasie dopuścił po opuszczeniu murów więzienia w Wiśniczu, gdzie odbył ostatniemi czasy karę pięcioletniego więzienia.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 9 maja. (Giełda południowa.)
Marki 117·55. Renta majowa 94·30. Renta koronowa węgierska 94·25. Akcye austr. zakł. kred. 666·50. Akcya węg. zakł. kred. 825·—. Akcye Anglobanku 315·—. Akcye Unionbanku 633·—. Akcye Bankvereinu 540·—. Akcye Länderbanku 4[illegible]9·—. Akcye kolei państwowych 751·—. Lombardy 118·—. Akcye fabryki broni 0—·—. Akcye tytoniowe 410·—. Alpiny 721·—. Rima-Muranyi 673·—. Akcye praskiego Tow. żelaznego —·—. Losy tureckie 261·75. Ruble 254·—. Akcye galic. Banku hipotecznego 0—·—.
Usposobienie: silne.

Berlin, 9 maja. (Giełda poranna.)
Akcye kredytowe 203·50. Tow dyskontowe 187·25.
Usposobienie: silne.

Giełda warszawska.

Warszawa, 10 maja.
4-procentowa renta rosyjska 90·70 rb.; 4½-procentowe ziemskie 93·50 rb.; 4-procentowe ziemskie 87·50 rb.; 5-procentowe listy miasta Warszawy 96·10 rb.; 4½-procentowe listy miasta Warszawy 91·75 rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 435·— Lilpop 562·59 rb.; Rudzkie 605·— rb.; Starachowice 149·— rb.; Berlin 46·22½.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 9 maja.
Pszenica na maj od 11·82 do 11·83; pszenica na październik 10·44 do 10·45; żyto na maj 0·— do 0·—; żyto na październik od 8·23 do 8·24; owies na maj 0·— do 0·—; owies na październik od 6·52 do 6·53; kukurydza na maj 5·79 do 5·80; kukurydza na lipiec 5·91 do 5·92; rzepak na sierpień 13·15 do 13·25.
Oferty mierne, chęć kupna słaba, usposobienie silne; chłodno i deszcz.

Konkurs

Dyrekcya Zakładu sierot i ubogich fundacyi Stanisława hr. Skarbka w Drohowyżu (poczta Mikołajów n./Dn.) ogłasza niniejszem konkurs na posadę **policyanta zakładowego,** któryby pełnił służbę strażnika ogrodowego, a zarazem i stróża nocnego.

Płaca roczna wynosi 749 koron, mieszkanie, opał i kawałek pola.

Pierwszeństwo mają młodzi, energiczni, wysłużeni wojskowi, ewentualnie policyanci miejscy z zachodniej Galicyi.

Podania należy wnosić do Dyrekcyi Zakładu do **15 maja 1910.**

W Drohowyżu, 3 maja 1910.

Dyrekcya Zakładu sierot i ubogich fundacyi Stanisława hr. Skarbka w Drohowyżu. 3322 2 2

Okazyjnie do nabycia.

Naczynie restauracyjne plater posrebrzany, jak półmiski jedno-porcyowe, szalki, wazki, sosyerki, garnuszki do białej i czarnej kawy, czajniki do herbaty i lichtarze, dwa samowary mosiężne i duży kufer. Wiadomość: ulica Krótka l. 10, II. p. — od godz. 3—5 po południu można oglądać. 3441 1 6

L. 2127. 3446 1 3

Konkurs

na 4—5 posad **maszynistów i palaczy** przy rządowych parostatkach ogłasza c. k. Kierownictwo regulacyi Wisły w Krakowie.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić do tegoż Kierownictwa najdalej do **28 maja 1910 roku.**

Najlepsza czekolada, Cukry deserowe
ADAM PIASECKI
Kraków, ul. Długa 12 — ul. Floryańska 2.
166 (Hotel Drezdeński) 97 0
Proszę żądać wszędzie.

Mieszkanie

z 3 pokoi, przedp., kuchni, łazienki, oświetlenie gazowe, zaraz do wynajęcia, również sklep z pokojem i kuchnią przy ul. Kołłątaja l. 9, dawniej Poniatowskiego (Blich). 3202 6 10

Kupuję używaną garderobę męską, damską i futra, płacąc najwyższe ceny. Proszę zawiadomić korespondentką. **S. Katzner,** Kraków, Dietlowska 77. 3204 5 12



SZEWSKA 23
Z. FIAŁEK i W. TUREK
polecają swój
fabryczny skład
grzebieni, szczotek, mioteł i pendzli. Największy skład strun i przyborów do skrzypiec, cytr, mandolin i innych, oraz rozmaitych koralików, perełek i kamyczków kolorowych. Wszelkie artykuły dewocyjne. 3192 5 5

Obiady po 90 hal.

z trzech dań i kolacye po 60 hal. w abonamencie i jednorazowo, w domu i na miasto wydaje dom prywatny, Szpitalna 22, II piętro. 3251 3 4

Stare sztuczne zęby

kupuje 3207 5 8
M. Brenner, Mikołajska 8, I.

Do wynajęcia

każdego czasu w nowo wybudowanym domu obok hotelu „Pollera“ **dwa większe sklepy,** nadające się również i na **biura,** składające się: każdy z dwóch ubikacyi i obszernego składu w piwnicy. Wiadomość w hotelu „Pollera“. 3218 5 10

Mogę dawać obiady

z trzech dań po 90 hal. Adres w Gł. Agencyi Dzienników i Ogłoszeń, Sławkowska 2. 3255 3 3

L. 5423. 3069 2 3

Konkurs

Gmina m. Rzeszowa rozpisuje konkurs na posadę **starszego inspektora policyi miejskiej** z roczną płacą 1800 kor., prawem poboru 4 dodatków pięcioletnich po 180 koron i dodatkiem na mieszkanie w kwocie 600 koron względnie mieszkaniem w naturze, tudzież prawem do emerytury według norm statutu organizacyjnego dla urzędników gminy m. Rzeszowa. Posada nadaną będzie prowizorycznie na rok 1, poczem może nastąpić stabilizacya przez Radę miejską.

PP. kandydaci ubiegający się o tę posadę, winni wykazać, że: 1) nie przekroczyli 40 roku życia; 2) posiadają znajomość języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie; 3) są obywatelami państwa austryackiego; 4) posiadają egzamin kwalifikacyjny na inspektora policyi, wymagany rozporządzeniem Wydziału kraj. z 28 lutego 1893 Nr 24 Dz. u. kr., względnie zobowiążą się, że w czasie prowizorycznej służby poddadzą się i wykażą się świadectwem ze złożonego z dobrym wynikiem egzaminu. Nadto do podania mają dołączyć: 5) świadectwo zdrowia; 6) świadectwo moralności; i 7) krótki opis przebiegu życia.

Podania należy wnosić do Magistratu m. Rzeszowa do **dnia 31 maja 1910.**

Magistrat król. woln. m. Rzeszowa,
dnia 18 kwietnia 1910.

Burmistrz
Dr Jabłoński.

Wyczerpanie nerwów



daje się odczuwać przez wiele nieprzyjemności:

Człowiek czuje się zawsze ociężałym i nie ma chęci do pracy, ból głowy dokucza mu, nie ma apetytu, trawienie jest nienależyte, sen niespokojny i nie pokrzepiający, łatwo popada w rozdrażnienie i doznaje strachu; przy najmniejszem natężeniu bije na niego pot i wnet uczuwa się rozstrojonym i przepracowanym! Jego nerwy głośno wołają o pomoc, łakną i domagają się pożywienia. Kto chce usunąć ten stan, niech spróbuje środka Kola-Dultz. Nie jest to żaden tak zwany „nowy środek“, lecz pomógł on już wielu tysiącom i zrobi on dobrze i Tobie, Czytelniku. Tysiące osób istotnie z wdzięczności zadały sobie dobrowolnie trudu, aby zalety środka Kola-Dultz sławić pisemnie. Kola-Dultz

wzmacnia

rzeczywiście, pomaga szybko, daje chęć do życia i siłę twórczą, jakoteż uczucie młodzieńczego zapału do czynów. Niejeden może spodziewa się znaleść uwolnienie od swoich dolegliwości przez podróż dla wytchnienia; niechże atoli nie zapomina o niedogodnościach, przykrościach, rozdrażnieniu i niewygodach podróży, które dla słabych nerwów czynią także wytchnienie często wątpliwem. Radzę przeto każdemu poważnie, aby

w żadną podróż

nie wybierał się bez środka Kola-Dultz, bo dopiero wtedy będzie zupełne jego wytchnienie. Usuwa on bowiem znużenie, pomaga do orzeźwiającego snu i sprawia, że ciężkie trudy wydają się zabawką; daje spokój i pewność siebie. Sportowcy i turyści cenią środek Kola-Dultz i w zapasach o pierwszeństwo używają go w celu powiększenia swej sprawności,

taksamo dobrze jak

lekarze i profesorzy w szpitalach i sanatoryach w celu dodania sił nerwom i wzmocnienia zdrowia. Ale ten i ów pyta samego siebie: „Czy mi też

KOLA-DULTZ

rzeczywiście pomoże“? Otóż, liczne tysiące uznań odpowiadają na to stanowczo „pomoże“. Ażeby jednak ten i ów nie był narażony na niepotrzebne wydanie chociażby jednego halerza, wyrażam gotowość, przesłać na próbę za darmo. Czy wśród tych okoliczności nie byłoby to niedorzecznością chcieć znosić dolegliwości osłabionych nerwów chociażby jeszcze tylko jeden dzień dłużej, kiedy tak wspaniały, wypróbowany środek można mieć za darmo? Próba ta przemówi do każdego bardziej przekonywująco, niż całe księgi. Napisać przeto zaraz, a nie dopiero jutro, kartę korespondencyjną, podając dokładny, czytelny adres do:

Max Dultz, Budapest, VII, Abt. 499, Tabakgasse 29

a otrzyma się zaraz za darmo, opłaconą dostateczną ilość środka Kola-Dultz, wystarczającą na dokładną

próbę zupełnie za darmo. 3403

Nowe letnisko pod Krakowem:

W Kopani pod Mogilanami, w pięknej, lesistej okolicy, oddalony $1^1/_2$ godziny od Krakowa, na suchych, słonecznych stokach, są do nabycia parcele pod wille. Wszelkie artykuły żywności nabyć można w miejscu. Połączenie telefoniczne lokalne i międzymiastowe. Komunikacya z Krakowem dogodna i tania. 3345 3 3

Bliższe wiadomości w Spółce rolniczo-przemysłowej w Podgórzu, Rynek 4.

Do sprzedania tanio

fortepian Bösendorfera koncertowy, w dobrym stanie. Dominikańska 1, I p., od 3—5 po poł. 3408 2 3

W palacu hr. Dębickich

dwa frontowe pokoje razem, z tych jeden duży salon z obszerną werandą na I piętrze, bez mebli lub umeblowane, z elektr. oświetl., ewent. z całem utrzymaniem, do wynajęcia zaraz. „Willa Wenecya“ obok Sokoła. 3330 2 5

Pracownia pończoch i skarpetek

3312 Rynek gł. 17, w podwórcu parter na lewo. 2 4
Przyjmuje się również do podrabiania.

Maszynista

z egzaminem państwowym i wszechstronną praktyką fachową, poszukuje posady w miejscu lub na prowincyi. Z. Z. poste restante Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego. 3305 2 2

Elegancki pokój frontowy

z elektrycznem oświetleniem, z prawem używania łazienki, do wynajęcia od 1 czerwca 1910, ul. św. Gertrudy l. 24, III p., na prawo. Na żądanie umeblowanie. 3291 3 3

Pomocnik handlowy

z działu galanteryjno-papierowego, znajdzie umieszczenie w handlu **Jana Rożankowskiego w Krynicy** przez czas sezonu kąpielowego. Zgłoszenia nieuwzględnione bez odpowiedzi. 3280 3 3

Przyjmuje się

pończochy i skarpetki do nadrabiania. Ul. Długa 65, I p., drzwi 11. 3163 4 5



Samoczynne zaopatrywanie się w wodę z głęboko położonych źródeł urządza Największy i najstarszy słowiański zakład **ANT. KUNZ** c. k. dost. dworu — Hranice Morawa-Austrya.

Prospekty gratis i franko.

2414 12 50

Pragnę wyjść za mąż.

Wziąć i dać szczęście — wymagam dobrego pochodzenia, wychowania, wykształcenia. „Prawda“ poste restante Kraków główna poczta. 3435

Wdowiec

starszy, mający większe przedsiębiorstwo, pragnie poznać starszą pannę lub wdowę bezdzietną, w celu matrymonialnym. Pożądana jest znajomość gospodarstwa domowego, z resztą zaś życzeń obznajmię listownie. Adres: **„Wdowiec 44“** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 3324 2 8

Księgarnia FELIKSA WESTA w Brodach

3354 3 3 wydała świeżo i poleca:

Dauchot G., Polska nieśmiertelna — z francuskiego przetłumaczyła M. Starzyńska — przedmową zaopatrzył L. Włodek . . . . . . K 3·—
Dzieduszycki hr. W., Dokąd nam iść wypada? . . . . „ 7·—
Lubecki Dr K., „Grunwald“, z dwoma ilustracyami w tekście . „ —·10

NA MAJ:

Knendich Ks. R. Czytania majowe — na tle godzinek o Niepokalanem Poczęciu N. P. M. . . . . „ 2·60

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Z dniem 21 b. m. nowo otwarta pierwszorzędna

Kawiarnia

mieszcząca się **w Rynku głównym l. 19,** nad handlem W. P. Wentzla (dawniej Filia Banku Krajowego). Łaskawemu poparciu P. T. Publiczności polecam się

2920 15 15 **Jan Mrożyński.**

WAŻNE DLA P. T. INTELIGENCYI KRAJU I MIASTA!

RENOMOWANY I ZNANY POWSZECHNIE KRAKOWSKI

Zakład krawiecki

oraz magazyn ubrań męskich wraz ze składem sukna i kortu

ANTONIEGO SADOWSKIEGO

został napowrót otworzony — i mieści się obecnie w nowym domu przy ul. Karmelickiej l. 7, I. piętro.

Zakład prowadzi sam właściciel **ANTONI SADOWSKI** znany powszechnie od szeregu lat — jako niezrównany krawiec męski.

Ceny ubrań od 18 złr. (36 kor.) wzwyż. — Najświeższe żurnale! 3284 2 10

Nr. telefonu 2.042/VIII.

PIECZĘCIE KAUCZUKOWE I DRUKARNIE DOMOWE
wykonuje
najszybciej i najtaniej
PIERWSZORZĘDNA NAJSTARSZA KRAJOWA FABRYKA
PIECZĘCI KAUCZUKOWYCH
drukarń domowych oraz tablic emaliowanych i metal.
ALEKS. FISCHHAB
KRAKÓW, GRODZKA L. 50.

Stacya tramwajowa. 3275 4 0

Kąpiele Luhaczowice na Morawie.

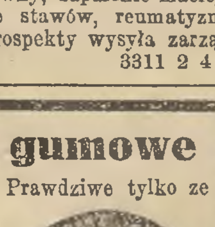
Naturalny zdrój szczawowy i kąpiele z kwasem węglowym. Kąpiele mułowe. Inhalatoryum i pneumatyczna komora. Zakład wodoleczniczy. Pływalnia. Kąpiele powietrzne. — Szczawy luhaczowickie i kąpiele lecznicze nadają się na następujące słabości: wadę sercową, zwapnienie tętnic, nieżyty narządów oddechowych, żołądka, wysięk opłucny, zapalenie otrzewny, zapalenie macicy, wątroby, żółciowe i moczowe kamienie, otyłość, dnę (artreza), zapalenie stawów, reumatyzm. ischias, cukrzycę, niedokrwistość, skrofulozę. O mieszkania stara się i prospekty wysyła zarząd kąpieli w Luhaczowicach. 3311 2 4

Prawdziwe rosyjskie obcasy gumowe

PROWODNIK są najlepsze!! ze znakiem gwiazdy

172 26 52

Prawdziwe tylko ze



znakiem GWIAZDY

Generalny kontrahent
HERMANN HIRSH, Wiedeń, VII/3.

I-szej jakości

Posadzki deszczułkowe dębowe

podłogi miękkie i wszelkie roboty stolarskie, budowlane i meblowe 259 51 0

Dajwór 14. **Joachim Steinberg,** Starowiślna 83. Telefon 778

Sprzedaż okazyjna!!

Majątek ziemski w powiecie tarnowskim o pow. 340 mg. roli i łąk, z pięknym pałacem, budynkami gospodarczemi, inwentarzem i krescencyą, natychmiast do sprzedania. Zgłoszenia: Konc. Centr. Biuro kupna-sprzedaży majątków ziemskich etc. Kraków, Mały Rynek 4, II piętro, telefon 1099. 3370 2 5

Młoda panna

znająca język niemiecki i francuski, posiadająca praktykę biurową, poszukuje zajęcia jako buchalterka, towarzyszka podróży lub lektorka. **„Buchalterka 5“** poste restante **Kraków.** 3361 3 3

Realność w Podgórzu

obejmująca budynek jednopiętrowy i plac pod oficyny, obciążona pożyczką bankową, do nabycia za przystępną cenę. Wiadomość w kancelaryi adwokata Dra Gabryelskiego, Kraków, Szewska 26. 3360 3 3

Urzędnik ekonomiczny

żonaty, 39 lat mający, z kilkuletnią praktyką w wzorowych gospodarstwach, w kancelaryi przy buchalteryi i kasowości, w urządzaniu stawów i rybołostwie, obecnie od 6 lat jako samoistny kierownik parowej cegielni i gospodarstwa, poszukuje innej posady zarządcy lub tym podobnej. Zgłoszenia uprasza się przesyłać do Biura dla informacyi i bezpłatnej pomocy prawnej „Związku ludowego“ Cieszyn (Stary Targ). 3349 2 3

Apteka pod Białym Orłem

w Białej,

poszukuje młodszego, rutynowanego **magistra farmacyi,** możliwie natychmiast. 3344 3 0

Oficyalista

z chlubnemi świadectwami, poszukuje zajęcia zarządcy folwarku, kasyera, kontrolora. Ewentualnie przyjmie posadę podobną w jakiem przedsiębiorstwie. **M. N.** poste restante Bochnia. 3339 3 3

Automobil francuski

mało używany, w dobrym stanie, na 5 osób, czterocylindrowy, zaraz do sprzedania. — Wiadomość: Karmelicka 34, II p., między 3—4. 3050 10 10

W celu matrymonialnym

pragnę wejść w korespondencyę poważną ze starszym mężczyzną 40 do 45 lat wieku. Warunek: zacny, szlachetny charakter, wyższe stanowisko, szlachcic. Prócz wykwintnej wyprawy, wnoszę 20.000 koron posagu. Na anonimy i godła nie odpowiadam; pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia do 15 maja przyjmuję pod godłem: **„Opatrzność“** poste rest. **Lwów.** 3286 3 3

L. 1818. 3391 2 3

Konkurs

na posadę **weterynarza miejskiego** w Zakopanem.

Płaca roczna 1500 koron i wolne mieszkanie z 2 pokoi, przedpokoju i kuchni.

Podania wnosić należy do **20 maja b. r.** na ręce Zwierzchności gminnej w Zakopanem.

Naczelnik gminy:
w z. **J. Mieloch.**

Rutynowany starszy pomocnik, zdolny do samoistnego prowadzenia (zarządu) drogeryi medycynalnej, wszechstronnie w swym zawodzie wydoskonalony, reflektujący na stałą posadę, znajdzie umieszczenie od 1 lipca w drogeryi w Oświęcimie. Jedynie dobrze poleceni panowie mogą liczyć na przyjęcie. — Oferty wraz z podaniem curriculum vitae do zarządu drogeryi w Oświęcimie. Fotografia pożądana. 3353 2 3

Korespondent-buchalter

dobry bilansista i rutynowany urzędnik biurowy, władający bardzo dobrze językiem niemieckim, piszący biegle na kilku systemach maszyn, poszukuje posady **zaraz.** — Łaskawe zgłoszenia pod **Z. A. S. 260.** poste restante **Kraków,** za okazan. kwitu inseratowego. 3239 4 6

Panna pisząca na maszynie, poszukuje zajęcia biurowego lub jako kasyerka z kaucyą. Zgłoszenia pisemne pod **A. B. 10.** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 3225 3 3

Fortepian

w bardzo dobrym stanie, jest z powodu wyjazdu zaraz i tanio do sprzedania. Wiadomość: ulica Krzemionki l. 5 w Podgórzu. 3362 3 3

Maszynista

egzaminowany, obznajomiony ze światłem elektrycznem, potrzebny zaraz. — Zgłoszenia z odpisem świadectw nadsyłać „Zarząd browaru Zdzisława hr. Tarnowskiego w Dzikowie, p. Tarnobrzeg“. 3249 3 3

Poszukuję

młodej panny lub wdowy, inteligentnej i dobrze wychowanej, do zarządu domu i towarzystwa do chorej starszej osoby. Warunki za zgłoszeniem się. — Adres: Helena Adelmann, Myślenice. 3387 2 3

Ekonoma

na stół, potrzebuje od 1 lipca Obszar dworski w Woli Mieleckiej. — Odpisy świadectw. — Zgłoszenia nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 3389 2 3

Powozy, wózki, karety

nowe i używane własnego wyrobu oraz c. k. fabryki S. Weigla z Przerowa w wielkim wyborze do sprzedania w pracowni powozów Ignacego Grządziela w Podgórzu ul. Wielicka 7, Telefon 475. 3376 2 10

Asystent farmacyi

rutynowany, poszukuje na lipiec, sierpień i wrzesień zastępstwa, najchętniej w kąpielowej miejscowości, ewentualnie przyjmie krótsze zastępstwa na prowincyi. Zgłoszenia: S. R. Kraków, Smoleńsk l. 20. 3183 3 3

Ucznia do praktyki

inteligentnego, z lepszej rodziny, z kilkoma klasami gimn. lub realn., poszukuje Zakład repr. artyst. „Zorza“ w Krakowie, św. Krzyża 7. 3371 2 3

Majątek tabularny

w pięknej okolicy nad Dunajcem, o pow. około 20 mg. roli, reszta las od 25 lat do kultur sześcioletnich. Budynek mieszkalny o 2 pokojach, kuchni, przedpokoju, (leśniówka), stodoła, stajnia i t. p. Cena 70.000 kor., połowa ceny kupna może pozostać przy hipotece. Zgłoszenia: Konc. Centr. Biuro kupna-sprzedaży majątków ziemskich, Kraków, Mały Rynek 4, II p., telef. 1099. 3369 2 5



Optyk i mechanik, M. Zwilling

Kraków, ulica Sławkowska l. 4.

poleca najtaniej cwikiery, okulary, lornetki ręczne, binokle teatralne, polowe, termometry, dzwonki elektryczne i warsztat reperacyjny. 2440 15 0

Uroda więcej znaczy niż bogactwo!

Piękną cerę można mieć przy użyciu **Kremu Venus** usuwającego **PIEGI,** plamy, opaleniznę i liszaje, oraz **Pudru Venus** dla pań, nieszkodliwego, subtelnie i delikatnie przylegającego do twarzy. Poleca laboratoryum **St. Górskiego w Warszawie.** Główny skład w Drogueryi Magistra farmacyi J. HANAKA, Kraków, Szewska 5.

Krem Venus słoik à 1 kor. 50 h i 2 kor. 50 h. Puder Venus pudełeczko à 40 hal. 2818 4 10

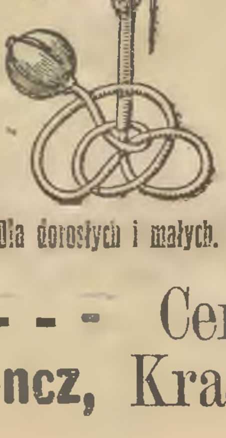
Loterya na dochód Związku „Säuglingsschutz“
(„Ochrona niemowląt“).
Ciągnienie nieodwołalnie pojutrze!

Główna wygrana wartości 60.000 kor.

173 wygranych. **Los 1 korona.**

Wypłata pierwszych trzech głównych wygranych wartości **60.000 K, 5000 K i 2000 K** nastąpi na żądanie wygrywającego także **gotówką** po potrąceniu podatku od wygranych. — Losy nabywać można we wszystkich Trafikach, Kolekturach loteryjnych, Kantorach wymiany, jakoteż w **Zarządzie Loteryi, Wiedeń, I. Jakobergasse 5.** 2333 8 10

Oryginalna nowość!!!!!!



Dla dorosłych i małych.

Ptaka śpiewającego

noszą jako szpilkę do krawatki.

Przez pociśnięcie kulki ptak porusza językiem jak żywy i śpiewa, a otoczenie nie wie, gdzie.

Cena 1·50 korony.

Po otrzymaniu należytości, także znaczkami listowemi, przesyłka opłacona.

Antoni Wenzel, Jablonec n. N. (Czechy).

Skrytka pocztowa Nr 7. 3355 2 2

1 fabryczny skład PARASOLEK i PARASOLI. Ceny bez konkurencyi poleca **Anastazy Froncz,** Kraków, Floryańska 17.

Księgarnia D. E. Friedleina

Kraków, Rynek 17.

OSTATNI

gawęda o księdzu Brzózce

Jana Świerka.

Cena 30 hal., z przesyłką 35 hal.

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 3423 1 3

Majster ciesielski

egzam., z kwalifikacyą na kierownika robót murarskich, poszukuje posady, ewent. przystąpi do spółki z majstrem murarskim. Zgłoszenia listowne z podaniem warunków przyjmuje Admin. „N. Reformy" pod „B. T. 12". 3412 1 6

ABBACYA. „WILLA Dr WINKLER"

pensyonat polski „Eugenia".

Eleganckie pokoje z widokiem na morze. Polska, zdrowa kuchnia, elektryczność, telefon. Ceny niskie. 3421 1 4

FRYZYERKA

czesze Panie do teatru, na wieczorki, rauty, koncerty.

Udziela lekcyj czesania

Uskutecznia również

--„MANICURE"--

O. Czaczka, Gołębia l. 3, (między Wiślną a Bracką). 2982 6 6

Panna

znająca się na szyciu, potrzebna do pomocy przy zarządzie fabryki. Z językiem niemieckim (korespondencyą) mają pierwszeństwo. Zgłoszenia pod: „Fabryka D. 5." poste rest. Kraków. 3429 1 3

Krynica-zdrój

willa „pod Wawelem",

na wzgórzu naprzeciw łazienek. Pokoje umeblowane z utrzymaniem. 3401 1 6

Okazya dla właścicieli cegielń

Import węgla

w Krakowie, przy rogatce Warszawskiej,

ma tanio do sprzedania kilkanaście wagonów bardzo dobrego i czystego grysiku węglowego. Zgłoszenia przyjmuje do końca b. m. Zarząd. 3405 1 3

WIKTOR BARABASZ

skład fortepianów, pianin i harmonium,

poleca 2436 27 0

najlepsze instrumenta firm krajowych.

Wyłączne zastępstwo fabryk Bösendorfera, Ehrbara, Wirtha, Kotykiewicza. Zarazem najpraktyczniejsze krzesła do fortepianów.

Realność w pobliżu stacyi Kalwaryi, dom z pięknym sadem, zabudowania gospodarcze, 6¼ morga gruntu do rozparcelowania na domy i ogrody lub do sprzedania w całości albo zamiana za kamienicę. Pośrednictwo wykluczone. Wiadomość w Podgórzu, ulica Lwowska 29, II p. 3372 1 2

Sprzedam majętność Iwanikówkę

położoną w powiecie Bohorodczany, mającą 250 morgów ziemi ornej, łąk i ogrodów, w tem 10 morgów lasu rębnego. Dom, spichlerz, stajnia murowane. Stodoła, szopa, wozownia, ekonomówka, chata czeladna drewniane. Majętność oddalona 10 kilometrów od Stanisławowa i Bohorodczan. Zbyt nabiału i produktów bardzo dobry. Cena 620 koron za mórg z zasiewami i budynkami. Potrzeba zapłacić 131.400 koron, reszta 23.500 koron jest dług bankowy. Polakowi dam w razie potrzeby dogodne warunki spłaty powyższej kwoty. Pośrednictwo wykluczone. — Zgłoszenia: Weronika Niedzielska w Pomorzanach. 3428 1 3

Dom eksportowy w Warszawie poszukuje

zdolnego podróżującego

dla Galicyi w dziale korzennym, kawalera, za stałą płacą.

Wymagano zabezpieczenie. Zgłoszenia listowne z fotografią i referencyami pod literą **E.** do Braci Eibenschütz w Krakowie. 3306 3 20

Pożyczki

urzędnikom rządowym, autonomicznym, profesorom, nauczycielom, pocztmistrzom, adjunktom, podurzędnikom z płacą ponad 1000 K jak najdogodniej: **Zastępstwo banków, Lwów 75.** Markę dołączyć. Ma do wypożyczenia 40 milionów koron na hipoteki miejskie i dobra. Za rychłe przeprowadzenie ręczy się. 3159 3 3

„Berson"



są co do jakości i trwałości nieprześcignione: zapobiegają wykrzywieniu obuwia i pośliznieniu, a obuwie przez nie zachowuje elegancki wygląd. Uważać na nazwę jako znak

„BERSON"

Najlepsze obcasy gumowe.

Dostać można przez wszystkie w państwie handle skór, obuwia i wyrobów gumowych, tudzież w drogueryach. — Hurtownie przez kontrahentów

Sigmund Beer & Söhne

Wien VI/2. 937 1 20

937 7 20

Na uroczystości Grunwaldzkie!!!

Nakładem biura dzienników UNGRA w WARSZAWIE wydany został wspaniały drzeworyt

Bitwa pod Grunwaldem

z oryginalnego rysunku **JANA MATEJKI.**

Obraz ten wykonany został na grubym welinowym papierze w formacie 63×112 centymetrów. 3385 1 8

Chcąc ułatwić nabycie tego arcydzieła najszerszym warstwom społeczeństwa, oznaczamy nio praktykowanie niską ceną **K 2·50 za sztukę.** (Za nadesłaniem K 3 franco do każdej stacyi pocztowej).

Komitetom i odsprzedającym znaczny rabat.

Do nabycia w handlach papierowych, galanteryjnych i księgarniach we we Lwowie, w Krakowie i na prowincyi, a gdzieby tychże nie było, należy zwrócić się do wyłącznego zastępcy **S. W. Niemojewskiego, Lwów, Gmach br. Skarbka,** który również hurtowne zlecenia załatwia.

MAGAZYN HENRYKA SCHWARZA

Kraków, ul. Grodzka l. 13. Telefon 43.

Adres telegr. „HASCHWARZ" 1616 23 0

Na wiosnę 1910! **Nowości w wełnach na kostyumy i bluzki, Okrycia gotowe, Żakiety, Paltoty, płaszcze, szlafroki, halki, Kostyumy i bluzki.**

Próby na żądanie. **Własne Pracownie!** Ruble przy zakupnie à K 2·56.

Handel korzenny i spożywczy

od kilkunastu lat dobrze prosperujący, w śródmieściu Krakowa, z powodu wyjazdu pod korzystnemi warunkami zaraz do sprzedania. — Pisemne zgłoszenia pod **M. K.** przyjmuje Gł. Agencya Dzienników i Ogłoszeń, Kraków, Sławkowska 2. 3427 1 2

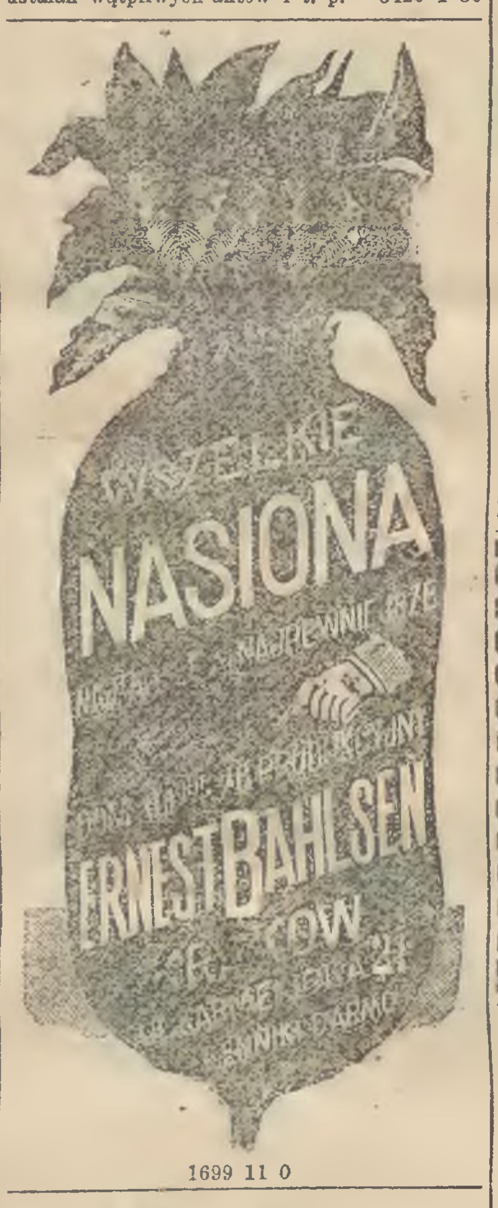
Przez c. k. Namiestnictwo konc.

Przedsiębiorstwo detektywów prywatnych

Wiktora Kowalskiego

w Przemyślu - - - Rynek 10.

poleca swe usługi do wszelkich dyskretnych badań i nadzorów, dochodzeń, wyjaśnień, sprawozdań stanu majątkowego i wysokości posagu, ustalań wątpliwych aktów i t. p. 3420 1 30



1699 11 0

Zakład zoologiczny

Kazimierza Waltera

w Krakowie

ul. Sławkowska 31 (obok plantacyj)

poleca po najniższych cenach czysto rasowe psy: Bernardy, Doggi, Pudle, Bulldogi, Jamniki, Foxteryery, Szpice, Owczarki i t. p. — Wszelkiego rodzaju rasowy drób. — Zagraniczne śpiewające i egzotyczne Ptaki. — Wypycha ptaki i zwierzęta etc. 3431 1 10

Cenniki darmo.

Lavn-Tennis

Buty i Piłki nożne i gumowe, Krokiety, Kręgle, Hamaki, Leżaki, Stołki ogrodowe, Zabawki, Przybory turystyczne.



Przybory rybołowcze

Poradnik rybołowczy Prof. J. Rozwadowskiego.

Magazyn Uniwersalny Roman Drobner,

2043 16 0 **Kraków.**

Cenniki ilustrowane gratis.



Niezwykła sposobność i zapewniona przyszłość dla

Przykrawacza!

Pierwszorzędny zakład krawiecki w głównem mieście garnizonowem przy ulicy pryncypalnej, praktycznie urządzony, z wyrobioną pierwszorzędną klientelą wojskową i cywilną tylko za odbiorem inwenturowym, z powodu familijnych stosunków do nabycia. Potrzebny wkład 1000 do 1500 koron. Pośrednictwo wykluczone! Zgłoszenia pod: **„Pewna egzystencya"** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 3424 1 3

Bieliznę Damską

i dla Panienek

webową — szyrtyngową — batystową — oraz trykotową **Prof. Dra G. Jaegera.**

Kompletne wyprawy ślubne poleca w ogromnym wyborze po cenach najniższych. 179 20 0

Marya Prauss - Kraków - Rynek 7.

TANIE i OZDOBNE OGRODZENIA



HUTTER i SCHRANTZ, TOW. AKCYJNE, WIEDEŃ i PRAGA

Pierwsze austr. węg. ces. i król. wyłącznie uprzywil. fabryki wyrobów siatkowych.

Cenniki i kosztorysy wysyła darmo i opłatnie zastępstwo dla Galicyi firma

D. KURZMANN, Kraków, Mostowa 10. Telefon 361.

Polecamy ogrodzenia siatkowe, druciane i sztachetowe kute, bramy siatkowe lub kute, pawilony, altany, werandy, okna, ganki, siatkowe ochrony do drzwi i okien, drut kolczasty i taśmowy pocynkowany i t. p. w zakres wchodzące przedmioty. Jako specyalności dostarczamy tanio siatki drucianej, cynkowanej, stosownej do ogrodzeń placów do gry „Lawn Tennis", ogrodów, łąk, lasów i t. p. 1617 15 0

Najwyższe odznaczenia światowe!

Najprzedniejszą

HERBATĘ CEYLON

„Rangalla Ceylon Tea"

pod własną marką ochronną **„Palma"**, importowaną wprost z Ceylonu, a urzędownie chem. badaną po cenie:

Nr 1 opakow. czerw.-złote	K 1·40 za 125 gr	K 0·75 za 62½ gr
Nr 2 „ fiolk.-złote	K 1·20 za 125 gr	K 0·65 za 62½ gr

przy odbiorze 1 klg. naraz, franko opakowanie i porto do każdej miejscowości Austro-Węgier — poleca

A. HAWEŁKA W KRAKOWIE

Ces. i król. Dost. Dworu Austr.-Węg. i król. Grecyi.

Dla pp. kupców i Kółek rolniczych odpowiedni opust. 3397 1 10

::: Dla odsprzedających wysoki opust. :::

PIECZĄTKI KAUCZUKOWE najtaniej i najprędzej wykonuje PIERW. KRAJ. FABRYKA PIECZĄTEK KAUCZUK. hydraulicznie wulkanizowanych JÓZEF TRĘBACZ KRAKÓW, RYNEK GL. LINIA A.B. 46.

Szyldy emaliowane po cenach fabrycznych. 2782 11 0

Obiady konkurencyjne

prywatne od 80 hal. wzwyż. — Ulica Długa 21, II piętro. 2487 22 26

Pensyonat „UKRAINA"

Karmelicka 40. 2717 13 14

Pokoje na doby, tygodnie i miesiące. Kuchnia zdrowa. Obiady w domu i na miasto.

Poszukuje się dzierżawy

w powiecie wielickim, bocheńskim lub gdziekolwiek indziej, byleby niedaleko Krakowa, o od 100—130 morgów z dobremi budynkami, oraz dzierżaw większych z gorzelniami lub bez w obojętnej miejscowości. Łaskawo zgłoszenia przyjmuje: Konc. centr. biuro kupna i sprzedaży majątków, Kraków, Mały Rynek l. 4. Nr telefonu 1099. 3153 5 5

Zastawione brylanty,

złoto, srebro itp. kosztowności wykupuję, celem kupna, wypłacając pełną wartość. 3208 5 7

M. Brenner, jubiler, Mikołajska 8, I. p.

Młody izraelita

zdolny i pracowity, z majątkiem 20.000 koron w gotówce, poszukuje zdolnego i zaufania godnego spólnika, izraelity, z jakiegokolwiek zawodu do założenia w Krakowie jakiego dobrego interesu. Zgłoszenia pod **„D. 3419"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3419 1 3

Młoda

inteligentna osoba, poszukuje posady do zajęcia się domem u starszego kawalera lub wdowca. Zgłoszenia pod **„Zofia 120"** poste restante **Podgórze.** 3436 1 3

Młody pomocnik handlowy

obznajomiony dobrze w dziale bufetowym, jak również i w korzennym poszukuje posady zaraz. Adres: „Handlowiec 20" poste restante Kraków. 3422 1 4

„Pensyonat Poprad"

w Żegiestowie, 3118 1 5

mieszkania większe i mniejsze z całem utrzymaniem na sezon. Kuchnia domowa.

Grunwald!

W każdym polskim domu,
Na wsi i u magnata
Niech w rocznicę pogromu
Znajdzie „Grunwald" hakata.

Główny skład obrazków i kartek kolorowanych grunwaldzkich. — Wydawnictwo **„Grunwald"** w Krakowie, ul. Sw. Filipa l. 22. 3288 3 3

W ogrodzie

naprzeciw cmentarza Krakowskiego.

Poleca się P. T. Publiczności najstosowniejsze drzewka i kwiaty do obsadzania grobów jak również przyjmuje się po przystępnej cenie abonament na ozdabianie grobów. E. Uklański, Zarząd ogrodów, Olsza-Dwór, p. Kraków. 2851 7 10

Najnowszy sport!



:: Relsy ::

„Amerykańskie łyżwy"

na kółkach 3092 2 0

do jazdy po chodnikach, asfalcie i t. p. — polecają

Reim i Spółka

Kraków, Rynek 37.

Starszy pomocnik

z działu kolonialnego i delikatesów znajdzie umieszczenie. 3281 3 5

Zgłoszenia listowne pod **3231** przyjmuje Administracya „N. Reformy".

Zaraz do wynajęcia

pokój frontowy na czas dłuższy lub krótszy. Krupnicza 16, II p. 3308 2 5

Na letnie miesiące

lub czas dłuższy, ładne słoneczne różne mieszkania do wynajęcia. — Prądnik Czerwony 209. 3316 2 4

Grzyby suszone

tegoroczne, jasne, 1 kg. 3·50 K, ciemne 1 kg. K 2·50, przy odbiorze 5 kg. opłatnie, wysyła za zaliczką **Tomasz Chaloupka,** Světec u Biliny (Czechy). 2985 4 10

Piękny mająteczek do sprzedania

w powiecie wielickim, o powierzchni 135 morgów, z czego 90 morgów ornego, zaś reszta lasu jużto wysokopiennego 50 letniego, jużto kultur. Dom murowany i budynki gospodarcze w bardzo dobrym stanie, ogród owocowy i kwiatowy, 3 stawy zarybione, inwentarze żywe i martwe, oraz krescencya. Dług kasowy 44.000 koron, prywatny 46.000 koron na 5%, z którego połowa prywatnego przy kupnie musiałaby być spłaconą, gotówka do kontraktu 20.000 koron potrzebna, prócz spłaty połowy powyższego długu. Zgłoszenia: Konc. Centr. biuro kupna i sprzedaży nieruchomości, Kraków, Mały Rynek 4. Nr telefonu 1099. 3152 5 5

Sirolin „Roche"

otrzymać można we wszystkich aptekach po K 4·— za flaszkę.

Polecana przez lekarzy 774

przy chorobach płuc, nieżytach narządów oddechowych, krztuścu i influency.

Kto powinien zażywać Sirolinę?

1. Każdy cierpiący na dłużej trwający **kaszel**, gdyż lepiej jest zapobiegać chorobom, niż je leczyć.
2. Osoby z **przewlekłemi nieżytami oskrzelowemi**, leczonemi Siroliną.
3. **Astmatycy**, doznający istotnej ulgi przy Sirolinie.
4. **Dzieci skrofuliczne** z obrzękami gruczołów, nieżytami oczu i uszu etc., u których Sirolina wywiera wpływ świetny na całe odżywianie.

Należy żądać wyraźnie Siroliny w opakowaniu oryginalnem „Roche" i odrzucać stanowczo naśladownictwa. (Polecenie lekarskie).

F. Hoffmann-La Roche & Co., Bazylia (Szwajcarya), **Grenzach** (Badenia).

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.